

STATUTY SYNODALNE KRAKOWSKIE
ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO

(1436, 1446)

OPRACOWAŁ

STANISŁAW ZACHOROWSKI

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SPÓŁKI
1915.

STATUTY SYNODALNE KRAKOWSKIE
ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO

STATUTY SYNODALNE KRAKOWSKIE
ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO

(1436, 1446)

OPRACOWAŁ

STANISŁAW ZACHOROWSKI

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SPÓŁKI
1915.

36 423/36

P861a

36288

I

dr. Czw. Publ. Katowice 18.II.36

Wan



Dotychczasowa literatura historyczna zajmowała się żywo postacią znakomitego biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego. Poświęcała jednak uwagę przede wszystkim jego stanowisku politycznemu i roli, jaką odegrał na szerokim widokręgu akcji dyplomatycznej ¹⁾. Badacze dziejów prawa polskiego i dziejów kościelnych zainteresowali się jego stanowiskiem w przedmiocie omawianych naówczas i żywotnych zagadnień kościelno-politycznych, przedstawiając w ogólnych rysach stosunek jego do walki między obydwu naczelnymi stanami, duchownym i szlacheckim, oraz stanowisko w zaognionym na Soborze Bazylejskim sporze o wzajemny stosunek papieża i soboru w hierarchii kościelnej ²⁾. Właściwa jednak dyecezyalna działalność Oleśnickiego pozostawała dotychczas jakby poza granicami interesu naukowego. Przyczyna leży tu głównie w niedostateczności materyału źródłowego, rozwiązującego wprost poru-

¹⁾ Trudno podać wykaz dzieł i rozpraw, które mówią o Oleśnickim. W każdym razie znakomita ta postać nie posiada jeszcze dobrej monografii, książka bowiem M. Dzieduszyckiego, *Zbigniew Oleśnicki*, t. I, Kraków 1853, t. II, Kraków 1854 w swej części konstrukcyjnej mało przedstawia wartości naukowej z powodu braku metody naukowej a zbytku tendencji apologetycznych.

²⁾ Tutaj należą prace prof. B. Ulanowskiego, *Laudum Vartense*, *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału histor.-filozof. Akad. Umiej.* XXI (1888) str. 173 i nast., prof. O. Balzera, *Laudum Cracoviense*, w tegoż autora książce p. t. *Studia nad prawem polskim*, Poznań, 1889, str. 117 i nast., oraz odnośne ustępy w książkach L. Grossého, *Stosunki Polski z Soborem Bazylejskim*, Warszawa 1885, M. Bobrzyńskiego i St. Smolki, *Jan Długosz*, Kraków 1893, (str. 22—23) i wreszcie X. J. Fijałka, *Mistrz Jakób z Paradyża i Uniwersytet krakowski w okresie Soboru Bazylejskiego*, tom I Kraków 1900, str. 155 i nast.

szone zagadnienie. Niewątpliwie, z pozostałych pomników historycznych, chociaż dotyczą głównie stosunków kościelno-politycznych, można wydobyć niejeden rys, który charakteryzuje stanowisko Oleśnickiego wobec zadań biskupa organizowania dyecezyi, pilnowania karności i przestrzegania przepisów prawa wśród podległego duchowieństwa, rozwijania starań o normalny i możliwie najwyższy poziom duszpaństwa. Ale przecież zabrakło źródeł wprost do przedstawienia tej sfery działalności Oleśnickiego służących, bo i akty kapituły krakowskiej są nader skąpe z w. XV wogóle, a z lat rządów Oleśnickiego w szczególności, tak że o jego ustawodawstwie synodalnem nieliczne tylko dochowały się wiadomości.

Zadaniem mojem w niniejszej pracy będzie zwrócić uwagę także na to dość zaniedbane przez naukę pole badań. Mam zaś zamiar omówić przedewszystkiem zachowane pomniki ustawodawstwa synodalnego, pochodzące od Oleśnickiego.

I.

Jedyny pomnik ustawodawczy Oleśnickiego, znany badaczom naszych dziejów, który ma cechy statutu synodalnego, został ogłoszony drukiem przez prof. U. Heyzmanna w r. 1875¹⁾. Ogłoszony pomnik zwrócił na siebie już kilkakrotnie uwagę badaczy, którzy mu poświęcili pewne uwagi. Z nich najdonioślejsze i dla nas najważniejsze są te, które kwalifikują same statuty, które, jaśniej się wyrażając, odpowiadają na pytanie, czy mamy tu istotnie do czynienia z statutem biskupim, wydanym na synodzie, czy też na kapitule generalnej krakowskiej z mocą atoli obowiązującą dla całej dyecezyi. Opinia jest tu dotychczas naogół zgodna. Zarówno M. Dzieduszycki²⁾, jak i prof. Ulanowski³⁾ skłaniają się do przypuszczenia raczej drugiej ewen-

¹⁾ Starodawne Prawa Polskiego Pomniki IV, str. 89—92. Publikację synodów dyecezyalnych i statutów kapitulnych krakowskich, wydaną przez tego uczonego, cytuję jego nazwiskiem (Heyzmanna) z dodaniem stronicy.

²⁾ Zbigniew Oleśnicki II, str. 55.

³⁾ Kilka uwag o statutach synodów dyecezyalnych krakowskich z XIV

tualności. Przeciw tej opinii przemawiają jednak poważne okoliczności.

Długosz, streszczając w krótkości wydane przez Oleśnickiego rozporządzenia dla dyecezyi, pisze: *Statuta reformationem diocesis Cracoviensis concernentia condidit*¹⁾. Termin *statuta*, użyty przez historyka, nie może rozstrzygać, czy rozporządzenia zostały wydane na synodzie dyecezyalnym, czy też na kapitule generalnej, gdyż w każdym razie musiano by je nazywać statutami. Pozytywnych wiadomości o synodzie, który się odbył w r. 1436, nie udało mi się w źródłach znaleźć. Przybywa jednak niespodzianie skądinąd zupełnie niewątpliwa wiadomość, która rozstrzyga i usuwa wszelkie nasuwające się wątpliwości. Oto w rękopisie, stanowiącym własność Biblioteki Batthyány'ch w Gyulaféjérvár, sygn. II 150, który niżej dokładniej opiszę, w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej nr 3452²⁾, jak również w formularzu kaliskim z w. XV, znajdującym się w posiadaniu prof. Ulanowskiego, czytamy po tekście statutów z r. 1436 następującą zapiskę³⁾:

*Edite et publicate sunt hee constitutiones per reverendum in Christo patrem et dominum dominum Sbigneum dei*⁴⁾ *gracia*⁴⁾ *Episcopum Cracoviensem in sinodo anni domini M^oCCCC^oXXX^o VI feria secunda*⁵⁾ *post festum Epiphanie Cracovie solemniter celebrata.*

Przytoczone zdanie jest dla nas cenne z dwóch mianowicie powodów. Po pierwsze stwierdza, że w r. 1436 odbył się w Krakowie istotnie synod dyecezyalny, na którym zostały wy-

i XV stulecia. Archiwum Komisji Historycznej, V, (1888), str. 18. Za tym poglądem poszedłem też w mojej pracy p. t. *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, str. 176.

¹⁾ Długosz, *Vitae Episcoporum Cracoviensium. Opera omnia* I, (1887), str. 426—427.

²⁾ Karta 134 v. Cytuję wedle Katalogu Wisłockiego str. 749, nie mogąc korzystać z samego rękopisu.

³⁾ Drukuję z kod. Batthyány'ch, podając odmianki z rękop. Jagiellońskiego nr 3452. Tekst formularza kaliskiego pokrywa się z tekstem kod. Batthyány'ch.

⁴⁾ Brak w kod. Jag. nr 3452.

⁵⁾ W kod. Jag. nr 3452: *secunda proxima.*

dane znane statuty. Więc nie na kapitule generalnej, ale na synodzie dyecezyalnym ogłaszał Oleśnicki swe postanowienia.

Powtórę, zyskujemy ścisłą datę tego synodu, której do-tychczas nie znaliśmy wcale. *Feria secunda (proxima) post festum Epiphaniae* wypada w roku 1436 na dzień 10 stycznia. Byłto zapewne trzeci dzień obrad synodu, rozpoczętego niewątpliwie stałym zwyczajem w niedzielę, t. j. dnia 8 stycznia, w którym, zamykając synod, biskup wydał swe rozporządzenia.

Określiwszy w ten sposób zarówno charakter zebrania, wśród którego zostały ogłoszone statuty, jak i bliższą datę dzienną tego zdarzenia, przechodzę do omówienia samych postanowień. Chodzi mi w pierwszym rzędzie o zbadanie przekazu rękopiśmiennego tych statutów, wedle którego je znamy.

Posługuję się w mem badaniu czterema rękopisami statutów; są to następujące:

1. Rękopis Biblioteki Kurnickiej, niegdyś Puławskiej, in folio, papierowy, znany pod nazwą P II, a opisany dokładnie przez A. Z. Helcla w § 21 Historyczno-krytycznego wywodu t. zw. Wiślickiego prawodawstwa Kazimierza W. ¹⁾. Statuty Oleśnickiego mieszczą się na str. 147—149.

2. Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 2658, papierowy, formatu 8^o, pisany ręką w. XV. Kodeks ten znany jest nauce z opisu prof. Heyzmanna ²⁾ i Dra Wiślockiego ³⁾. Statuty synodu z r. 1436 mieszczą się na str. 20—24 ⁴⁾.

3. Rękopis Biblioteki Batthyány'ch w Gyulaféjérvár, sygn. II 150.

¹⁾ Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, I, (1856), str. XXIV — XXVIII.

²⁾ Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, IV, (1875), str. XI.

³⁾ Katalog rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, II, Kraków 1877—1881, str. 629—630. Opis Wiślockiego jest dokładniejszy od opisu Heyzmanna. Zauważyć tylko należy, że utwór, oznaczony w rękopisie jako *Meditationes s. Benedicti*, przypisać należy ś. Bernardowi. P. Migne, Patrol. lat. CLXXXIV kol. 485 i nast.: *Meditationes piissimae de cognitione humanae conditionis*.

⁴⁾ Statuty Oleśnickiego mieszczą się jeszcze w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej nr 3452, opisanym przez D-ra Wiślockiego w Katalogu rękop. Bibl. Jag. II, str. 749. Z rękopisu tego jednak nie mogłem korzystać.

4. Rękopis Biblioteki Baworowskich we Lwowie nr 1016, o którym, zarówno jak o poprzednim, bliższą wiadomość podaje niżej, w rozdziale IV.

Na podstawie tych kodeksów drukuję tekst statutów z r. 1436 w Dodatku I, do którego się zawsze odtąd odwołuję, cytując te statuty.

O ile chodzi o następstwo poszczególnych ustępów, to wymienione kodeksy nie pokrywają się z sobą, każdy z nich bowiem podaje artykuły statutu w odmiennym porządku. Rękopis P II, stanowiący podstawę wydawnictwa Heyzmanna, jest w tem wydaniu wiernie powtórzony. Rękopis Jag nr 2658 ma następujący porządek artykułów: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13¹⁾. Artykuły jednak od 8 do 11 nie reprodukują już pełnego tekstu statutów, lecz tylko krótkie, sumaryczne streszczenia, co zaznacza się też w stylizacji, n. p. w art. 8: *Item provideatur in hac sinodo*, w art. 9: *Item reformetur*; art. 12 jest streszczony w słowach: *Item decretum de pacificis possessoribus non turbandis*, a art. 13 w słowach: *Item quomodo divinum officium in ecclesia sit celebrandum*²⁾. Kodeks Batthyány'ch podaje artykuły w następującym porządku: 1, 2, 5, 6, 7, 3, 8, 9, 10, 11 i 4. Tu zatem brakuje zupełnie artykułów 12 i 13²⁾. Z zestawienia następstwa artykułów w trzech tych przekazach rękopiśmieniowych wynika wniosek, że każdy z rękopisów reprodukuje inny

¹⁾ Z układem statutu w rękopisie Jagiellońskim pokrywa się układ, zawarty w rękopisie petersburskiej Biblioteki Cesarskiej, Lat. I Q. 93, o ile można bowiem wymiarkować z Blumenstoka-Halbana, Wiadomości o rękopisach prawno-historycznych Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu. Sprawozdanie z poszukiwań. Archiwum Komisji historycznej, t. VI, (1891), str. 417 nr. 287, artykuły następują tam w takim porządku: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.

²⁾ Art. 12 i 13 są przekazane też przez tekst rękopisu również Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu Lat. I, Q. 94. Art. 12 następuje tu po art. 7, a art. 13 po art. 4, p. opisy Blumenstoka-Halbana, Wiadomość o rękopisach str. 418 nr. 238 i Korzeniowskiego, Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich. Sprawozdanie z podróży naukowych odbytych w 1891—1892 i w 1907 r. Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. XI, (1910) str. 37, nr 42.

układ, że zatem każdy z nich opiera się na formalnie odrębnej podstawie rękopiśmiennej. Okoliczność ta jest ważna zarówno dla ustalenia tekstu statutu, jak i ze względu na pewne wnioski, dotyczące samego przekazu statutów, które niżej przedstawię.

Zwraca na siebie uwagę przedewszystkiem artykuł 4. Niezwykły jest w nim początek. Podczas gdy inne artykuły zaczynają się od wyrazów: *Statuimus* lub *Item statuimus*, w których uzewnętrznia się pod względem stylistycznym przynależność ich do jednego pomnika ustawodawczego i ciągłość, następcość postanowień, to przeciwnie art. 4 rozpoczyna się w wszystkich rękopisach od wyrazów: *Sbigneus dei gracia Episcopus Cracoviensis*. Te same wyrazy stoją na początku art. 1 owych statutów, te same spotykamy też na początku postanowień Oleśnickiego, wydanych dla kapituły krakowskiej¹⁾, zupełnie takie same wstępy: *Thomas dei gracia Episcopus Cracoviensis* pojawiają się w statutach synodalnych²⁾ i niektórych kapitulnych³⁾ Strzępińskiego. Mniej decydujące znaczenie posiadałaby osobna arenga, umieszczona w art. 4, gdyby stała sama, gdyż arengę mamy też w art. 3, a rodzaj arengi w art. 2; dodana jednak po charakterystycznej intytulacji wystawcy podkreśla tylko i wzmacnia wrażenie, jakie ta intytulacja wywołuje. Okoliczność, że znajduje się ona także w przekazach rękopiśmiennych, wykazujących odmienny od ogłoszonego przez Heyzmanna tekst układu artykułów, opartych zatem na innej tradycji rękopiśmiennej, posiada również znaczenie, wskazuje bowiem, że nie mamy tutaj do czynienia z jakąś dowolną wstawką kopisty, ale z organiczną częścią rozporządzenia. Wreszcie zauważyć trzeba, że w pewnych rękopisach, mianowicie w kodeksie Biblioteki Baworowskich nr 1016 k. 490 v. oraz w formularzu kaliskim z ok. połowy w. XV, znajdującym się w posiadaniu prof. Ulanowskiego, występuje ów statut samoistnie, w oderwaniu od

¹⁾ Heyzmann, str. 130 i 132.

²⁾ Heyzmann, str. 103.

³⁾ Heyzmann, str. 133, 135. Tak samo statut kapitulny Jana syna Ludka, bpa krak., ibid. str. 136.

reszty artykułów, wchodzących w skład statutu z r. 1436. Na podstawie wymienionych spostrzeżeń można się zdaniem mojem posunąć do wniosku, że ów artykuł jest odrębnem, dawniejszem postanowieniem, które zostało wciągnięte in crudo do statutów synodalnych z r. 1436, nawet bez stylistycznych retuszów, ujednastajniających i pod względem zewnętrznym tekst pomnika.

Wydobyty na gruncie powyższej analizy fakt nie jest zgoła dziwny ani niezrozumiały. W ciągu trzynastoletnich rządów biskupich (1423—1436) Oleśnickiego nie tylko było, ale musiało być dość sposobności do wydawania najrozmaitszych rozporządzeń. Przecież z r. 1429 mamy statut jego dla kapituły krakowskiej¹⁾, który jest realnem potwierdzeniem apriorycznych przypuszczeń. Do tego statutu można zbliżyć i rozporządzenie, stanowiące art. 4 statutu synodalnego z r. 1436. Określić można bliżej sposób wydania omawianego rozporządzenia. Biskup mówi: *de fratrum nostrorum Capituli Cracoviensis consilio et previa deliberacione statuimus et ordinamus*. Powołanie się na konsens kapituły może dowodzić, że biskup wydał rozporządzenie w związku z nią, że zatem stało się to, ze względu na doniosłość treści postanowienia, niewątpliwie na kapitule generalnej. Przypuszczenie to można postawić tem śmiej, że nie mamy żadnych wiadomości, jakoby się odbywał kiedy w latach 1423—1435 synod dyecezyalny krakowski²⁾. Trzeba jednak podkreślić, że jestto tylko przypuszczenie, które może przez nową jakąś niespodziewaną wiadomość będzie musiało być odrzucone; tymczasem jednak winno wystarczyć.

Statut synodalny z r. 1436 przedstawia się zatem jako mechaniczne połączenie rozporządzeń biskupich, wydanych na rzeczonym synodzie, z postanowieniem, wydanem najprawdopodobniej na kapitule generalnej krakowskiej w czasie między r. 1424 a 1435. Po wyodrębnieniu owego wcześniejszego posta-

¹⁾ Heyzmann, str. 129—130.

²⁾ U niektórych pisarzy (p. ostatni przypisek do rozdz. III) spotykamy wzmianki o synodach dyecezyalnych krakowskich z r. 1425 i 1428, ale nie mogłem znaleźć źródłowej podstawy tych danych i dat.

nowienia resztę artykułów trzeba zapisać na rachunek synodu z r. 1436.

II.

Wypada teraz rzucić okiem na samą treść postanowień synodalnych Oleśnickiego.

Ustawodawstwo synodów dyecezyalnych nie może dawać pola do rozwinięcia samodzielnych pomysłów w dziedzinie urzędów prawno-administracyjnych. Nie można zatem stopnia oryginalności stosować do oceny wewnętrznej wartości statutów dyecezyalnych. Zadanie statutów polega na podaniu środków, które pojawiające się w danym momencie nadużycia, braki i niedomagania w wewnętrznym życiu dyecezyi zdołają usunąć i wykorzenieć. Decydujące jest zatem przy ocenie ustawodawczej działalności biskupa zwrócenie uwagi, przeciw jakimto nadużyciom on występuje, oraz rozważenie, jakimi środkami im przeciwdziała. Ważna jest atoli jeszcze inna okoliczność. Każda działalność ludzka, zmierzająca do pewnych konkretnych, aktualnych celów, zwykle wypływa, a więc znajduje się w logicznej zgodzie z celami i ideałami ogólniejszymi. Być zatem może, że da się w szczegółowych nakazach i zakazach ustawodawstwa synodalnego wykryć owa sfera podstawowych ideałów i naczelných, zasadniczych celów, które kierują całą działalnością administracyjną dyecezyalnego biskupa. Czy zachowane pomniki synodalne Oleśnickiego użyczą nam dostatecznej podstawy, aby z tego punktu widzenia działalność jego ująć i scharakteryzować?

Najważniejsze są pod tym względem artykuły, dotyczące zaognionej w w. XV kwestyi dziesięcin kościelnych. Ustawodawstwo synodalne poprzednich biskupów zawierało niejedno w tym przedmiocie postanowienie. W w. XV jednak weszła sprawa dziesięcin w stadyum krytyczne, stała się jednym z najważniejszych przedmiotów walki między stanem duchownym i szlacheckim i dlatego też jej regulowanie na każdym polu ustawodawstwa kościelnego zyskuje bardzo na znaczeniu.

Artykuł 2 statutów Oleśnickiego zawiera pod groźbą su-

rowych kar kościelnych zakaz pod adresem duchownych pobierania nie należących się im dziesięcin, choćby dobrowolnie przez kontrybuentów ofiarowanych. Uchwycić można z przepisu tego właściwy jego cel. Chodzi tu o uniknięcie niepotrzebnych zawikłań, któreby mogły stwarzać nowe jeszcze trudności w uciążliwej i tak już nastęrczającej dość punktów spornych kwestyi dziesięcin. Tak rozumiany i interpretowany zakaz wykazuje też myśl polityczną bardzo trafną, równocześnie bowiem wprowadza ład w wewnętrzne stosunki kościelne i zmierza do odjęcia sporowi choć części owych momentów podrzędnych, które stanowisko Kościoła mogły dyskredytować i podkopywać, o ileby spór o dziesięciny między pobierającymi je duchownymi przybrał taki zwrot, żeby duchowny, który nie otrzymał dziesięciny, wystąpił z skargą przeciw kontrybuentowi. Pierwszy motyw jest jednak, przyznać trzeba, prostszy, on też wywoływał analogiczne postanowienia już dawniej, gdyż postanowienie Oleśnickiego nie jest zupełnie nowe. Podobnej treści przepis wydał już poprzednik Oleśnickiego na stolicy krakowskiej Wojciech Jastrzębiec, ogłaszając na synodzie w r. 1423 zakaz, aby duchowni nie przyjmowali bez wyraźnego upoważnienia przez biskupa lub wikaryusza generalnego *vagas decimas, que dentur per nobiles*¹⁾. Określenie to oznacza dziesięciny, nie przypisane przez biskupa do żadnego beneficjum. Z dalszego ciągu statutu wynika, że biskup wznawia w nim postanowienie synodalne Piotra Wysza z r. 1394²⁾. Zabrania ono duchownym

¹⁾ Art. XXIV *De clericis, qui vagas decimas recipiunt sine licencia episcopi*, Heyzmann, str. 86.

²⁾ Statuty te Wysza wydał prof. Ulanowski w książce p. t. O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce, Kraków 1887, str. 31—41 z kodeksu Jagiell. nr 2658. Daty tam niema, więc wydawca odniósł je w przybliżeniu do czasu między r. 1392 a 1396. Dokładną datę podaje tekst tego synodu, zamieszczony w Kod. Baworowskich nr 1016. Na karcie 488 v data ta tak jest wypisana: *Explicium statuta et constitutiones Reverendi in Christo patris domini Petri dei gracia Episcopi Cracoviensis edita de anno Domini millesimo CCC^o nonagesimo quarto in crastino sancti Remigii confessoris*, t. j. 1 października 1394. W tym kodeksie znajduje się też jeden artykuł więcej niż w kodeksie Jagiellońskim; rubryka jego brzmi: *Item eciam pro pace*.

pobierania wszelkich dziesięcin z rąk osób duchownych i świeckich, jeżeliby stąd mogła powstać jakaś krzywda dla innych instytucji kościelnych, które dotychczas pobierały te dziesięciny¹⁾. Jak widać z streszczenia, w gruncie rzeczy postanowienie Oleśnickiego schodzi się z postanowieniem Wysza. Są tu jednak widoczne pewne obostrzenia dawniejszego postanowienia. Podczas gdy Wysz żądał do uzasadnienia prawa pobierania dziesięciny słusznego tytułu i dobrej wiary, to Oleśnicki, podobnie jak i Jastrzębiec, wymaga wyraźnego pozwolenia biskupa. Także kara jest tu surowsza: obok ekskomuniki jeszcze *amissio beneficii*, jeżeli sama ekskomunika nie wystarcza do złamania opornego.

Artykuł 3 podaje normy, jakich się mają trzymać duchowni, spowiadający ludzi, nie składających należycie dziesięcin. Zalegający z opłacaniem dziesięcin, lubo przez to samo zaniebdanie w wypełnianiu swego względem Kościoła obowiązku podlegali karze kościelnej ekskomuniki²⁾, lekceważąc i ten obowiązek i ten grzech, oddawali się zwykłym praktykom kościelnym. Występuje przeciw tym nadużyciom biskup w swym statucie, polecając duchownym wybadać zawsze, czy penitent nie ma takiego grzechu na sumieniu. Stanowisko, zajęte w streszczonym artykule, jest zręczne, mogło bowiem zaważyć w przebiegu walki kościelno-politycznej. Kłątwy kościelne, spadające na tych, co nie opłacali należycie dziesięcin, były jednym z głównych przedmiotów sporu między obu stanami w pierwszej połowie w. XV³⁾. Ekskomunika wszakże, nie pociągając za sobą dotkliwych następstw dla religijnego życia dotkniętego nią szlachcica, niewiele znaczyła; konstytucja Oleśnickiego ma ją właśnie uczynić dotkliwą, ma z niej uczynić prawdziwy środek walki. Łączy się więc w tem postanowieniu troskę o dusze wiernych

¹⁾ Art. *De eodem* (= *De decimis*), Ulanowski, O pracach przygotowawczych, str. 35. Podobny przepis i w innych spotyka się dycezyach, n. p. w wrocławskiej, w statucie Mikołaja Kurowskiego z r. 1402, Chodzyński, Statuta synodalia dioec. Wladisl., str. 4.

²⁾ I w statutach krakowskich zaznacza się czasem ta norma prawna, n. p. art. *De decimis et decimatione* w stat. synod. Nankiera z r. 1320, Heyzmänn, str. 23.

³⁾ Por. Długosz, Hist. Pol. IV, str. 549.

z obroną praw kościelnych, nader skuteczną, bo przenoszącą punkt ciężkości sprawy spornej z sądów, z sfery zewnętrznych środków prawnych w sferę sumienia i wewnętrznego życia duchowego. Stało się to przez wyzyskanie korzyści, jakie dawało kościelne prawo powszechne, regulujące obowiązek dziesięciny. Biskup czynił zadość podwójnemu swemu obowiązkowi: troski o dusze dycieczyan z jednej, obrony praw kościelnych z drugiej strony¹⁾.

Art. 12, należący do tej samej grupy, reguluje kwestyę dziesięcin z nowizn, zabrania mianowicie plebanom pobierać te dziesięciny bez wyraźnej wiedzy i woli biskupa. Choć kwestya dziesięcin z nowizn była już uregulowana w w. XIV²⁾, to mimoto znalazła się między sprawami, które objął spór o dziesięciny, zwłaszcza w pewnych ziemiach, n. p. w Lubelskiem³⁾. Przepis synodalny ma tu na celu usunięcie niepotrzebnych zawikłań między proboszczami i sporów wewnętrznych o prawo pobierania dziesięcin, co zawsze osłabiać musiało stanowisko Kościoła w jego walce z stanem świeckim. I ten zatem przepis, napozór mniej ważny, bo dotyczący tylko uregulowania repartycyi dziesięcin między podmiotami kościelnymi, stoi przecież w ścisłym związku z ówczesnym sporem kościelno-politycznym.

¹⁾ Zwrócić tu warto uwagę na rubryki. W tekście P II, wydanym przez Heyzmanna, rubryka brzmi: *Contra detinentes decimas*; nie oddaje ona jednak właściwej treści przepisu, w którym chodzi o co innego, aniżeli o nowe jakieś postanowienie, zwrócone przeciw tym, którzy nie płacą prawidłowo dziesięcin. Rubryka kodeksu Batthyány'ch opiewa: *De non absolvendis decimarum detentoribus*. Ujmuje ona lepiej cel rzeczzonego postanowienia, ale nie można nie przyznać, że jest w swem ujęciu zbyt jednostronna.

²⁾ Ordynacya arcybiskupa Janisława z r. 1330, Kodeks dyplom. katedry krakowskiej, wyd. Piekosiński, I nr. 149. Na zasadach, ustalonych przez tę ordynacyę oparł się w ugodzie z Kazimierzem W. z r. 1343 Jarosław arcybiskup gnieźnieński, ibid. nr. 175, Bodzanta w ugodzie z tym królem z r. 1359, art. III, IV i VI, J. V. Bandtkie, *Ius Polonicum*, str. 164, 165 i 166.

³⁾ *Laudum Vartense*, art. XXII, *De iure decimarum ex novalibus* w wydaniu prof. Ulanowskiego w Archiwum komisji historycznej t. VI, str. 174.

Ustawodawstwo synodalne niewątpliwie nie daje i dać zresztą nie może poglądu na stanowisko Oleśnickiego w kościelno-politycznym sporze o dziesięciny. Zwraca się ono do dyaconatu duchowieństwa, reguluje kwestye sporne wewnętrzno-kościelne, wobec zagadnień, leżących w sferze stosunków szerszych, dotyczących n. p. wzajemnego stosunku między stanami, nie zajmuje żadnego stanowiska. Wpłynąć może tylko pośrednio na przebieg walki, obostrzając pewne nakazy i zakazy przez stosowanie środków czysto duchownych, lub usuwając pewne drugorzędne nieprawidłowości, mogące się ujemnie odbić na przebiegu i rezultatach sporu. Dlatego nie sądzę, aby z artykułów statutu synodalnego można było wydobyć choć jeden promyk do wyświetlenia stanowiska biskupa krakowskiego w samym sporze. Jest jeszcze inny tego powód. Wzajemne układy między stanami w owej epoce nie naruszyły samych zasad, na których się opierały dziesięciny, regulowały sprawy nieraz bardzo doniosłe z punktu widzenia gospodarczego, nieraz wprost na tej drodze zmierzały do zmniejszenia do ostatecznych granic, a nawet do odjęcia korzyści, jakie mieli duchowni z dziesięcin, ale przecież wprost nie stawały w sprzeczności z normami prawnymi, zasadniczymi dla instytucji dziesięcin. Wszelkie regulacye spornych spraw dziesięcinnych następowały też w drodze ugód i umów między duchownym a świeckim stanem. Ustawodawstwo synodalne nie odgrywało wcale roli twórczej, nie zawierało w sobie nawet predyspozycji do ostatecznego uregulowania punktów spornych w definitywnych ugodach, co najwyżej nadawało się dobrze do promulgacji zawartych między stanami umów i wypływających z nich zmian w praktyce opłacania dziesięcin. Mimoto analiza przepisów dyaconatu ustawodawstwa ma znaczenie w historii sporu o dziesięciny, rzuca bowiem światło na stan kwestyi w owej chwili. Historyk sporu o dziesięciny nie może ustawodawstwa synodalnego pominąć. Niezależnie od swego znaczenia dla historii sporu o dziesięciny, ma ustawodawstwo synodalne, dotyczące tej sprawy, jeszcze samo w sobie znaczenie dla oceny dyaconatu działalności biskupa, określa bowiem,

które kwestye w danym zakresie on regulował i jak to czynił, jakimi posługiwał się środkami.

Reszta artykułów statutu z r. 1436 dotyczy czysto wewnętrznej sfery życia kościelnego. Można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza dotyczy karności kościelnej, druga obraca się w zakresie liturgii.

Art. 8 zawiera nakaz noszenia przez duchownych tonzury. Nakaz to nienowyy. Nie wspominając już o źródłach prawa powszechnego i o polskiem ustawodawstwie prowincjonalnem¹⁾, wskażę tu tylko, że w statutach dyecezyalnych krakowskich kilkakrotnie jest on zamieszczony i powtórzony, n. p. w statutach Nankiera z r. 1320²⁾, Grota z r. 1331³⁾, Piotra Wysza z r. 1394⁴⁾ i z r. 1396⁵⁾, w statucie synodu z r. 1408, odprawionego pod nieobecność biskupa Piotra Wysza przez wikaryusza generalnego Jana Szafranca⁶⁾. Zaniedbywanie obowiązku noszenia tonzury było zatem uparte i należało ciągle je piętnować, a kler do wypełniania nakazu kościelnego nawoływać.

Artykuł 11 zabrania mnichom chodzić po domach po kołędzie; motywacya jest tu bardzo ciekawa: *cum hoc eis non liceat et scandalum exinde oriatur*. Podobnej treści postanowienie mieści się w statutach biskupa Floryana Mokrskiego z r. 1373⁷⁾, ale zakaz ten jest obszerniejszy od zakazu Oleśni-

1) Por. co do tego rozprawę ks. J. N. Fijałka, Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego. Rozpr. Wydz. hist.-fil. Akad. Um. XXX (1894), str. 186 i nast.

2) Heyzmann, str. 17.

3) Heyzmann, str. 36.

4) Ulanowski, O pracach przygotowawczych str. 33, art. *De vita et honestate clericorum*.

5) Heyzmann, str. 56.

6) Ulanowski, Kilka uwag o statutach synodów str. 21, art. *De vita et honestate clericorum ac religiosum*.

7) Korzystam z sposobności, aby podać datę synodu z r. 1373, przekazaną w kodeksie Baworowskich nr 1016, k. 484 w następującej nocie: *Edite sunt hee constitutiones per venerabilem patrem dominum fflorianum divina et apostolice sedis providencia Episcopum Cracoviensem sub anno domini millesimo CCC lxx tertio Sabbato post Nativitatem sancte Marie virginis gloriose et duobus diebus sequentibus tunc Synodo Cracovie cele-*

ckiego, dotyczy bowiem wogóle *elemosinarum questores*, którzy chodzą za kwestą bez upoważnienia biskupa i pozwolenia miejskowego proboszcza ¹⁾. Jakkolwiek zakaz jest tu ogólny i dość szeroki, to przecież zwraca się w pierwszym rzędzie, jak to wiadać już z samej stylizacji, przeciw mnichom. Przepis art. 6 należy zaliczyć do grupy tych rozporządzeń, które mają na celu zwalczanie zakonów na korzyść duchowieństwa świeckiego, przy czym głównym przedmiotem walki był spór o parafie i rozmaite prawa parafialne (udzielanie sakramentów ²⁾, cmentarz ³⁾ i t. p.). Postanowienie omówione dotyka rzeczy coprawda dość drobnej, mogło jednak dotkliwie dać się odczuć zwłaszcza klasztorom zakonów żebraczych w miastach.

Przegląd postanowień synodalnych w zakresie karności kościelnej uderza pewnymi charakterystycznymi brakami. Dlaczego tylko dwa nadużycia czy niedomagania karności zostały uwzględnione przez synod, i to właśnie te dwa; dlaczego z bogatej treści rozporządzeń, mieszczących się w artykułach *De vita et honestate clericorum* i innych, należących do tej samej kategorii, wyjęty został tylko nakaz noszenia tonzury ⁴⁾, z pominięciem wszelkich innych nadużyć, niewątpliwie większych, które się zdarzać musiały? Te wszystkie i podobne pytania można sobie postawić, lecz odpowiedzi na nie ani na podstawie statutów synodalnych, ani innych źródeł wydobyć nie można.

brata. Synod zatem obradował wedle tych danych w Krakowie w r. 1373 w dniach od 10 do 12 września. Data podana przez kodeks P II opiewa: 3 lipca, Heyzmann, str. 50.

¹⁾ Heyzmann, str. 50, art. *De petitoribus, ut non admittantur*.

²⁾ N. p. statut syn. Grota z r. 1331 art. *De religiosi ministrantibus sacramenta sine licencia episcopi*, Heyzmann, str. 42; statut syn. Jastrzębca z r. 1423 art. *De fratribus presentatis ad audiendas confessiones*, Heyzmann, str. 84—85.

³⁾ N. p. statut syn. Floryana Mokrskiego z r. 1373 art. *Ut nullus inducatur ad eligendam sepulturam*, Heyzmann, str. 48.

⁴⁾ Podkreślony ten fakt regulowania przez synod tylko obowiązku noszenia tonzury można zestawzić z podobnym faktem w statutach Jastrzębca z r. 1423: art. *De manicis laicalibus*, Heyzmann, str. 85 zabrania pewnych form stroju. Sprawa ta równie jak i tonzura nieraz już przedtem była regulowana w artykułach *De vita et honestate clericorum*.

Jedno tylko, zdaje się, twierdzić wolno, że objęcie przez statut tylko dwóch braków w karności nie wyniknęło z doskonałego stanu moralności wśród duchowieństwa dyecezyi krakowskiej, twierdzenie to zaś popiera notatka, zamieszczona w kodeksie Jagiellońskim nr 2658 po tekście statutów z r. 1436: *Item publicetur sollemniter decretum concilii Basiliensis contra notorios fornicatores editum*, co w każdym razie dowodzi, że, skoro z postanowień soborowych wyjęto ten artykuł i publikowano go na synodzie, to widocznie zachodziła tego prawdziwa potrzeba.

Drugą grupę artykułów wypełniają postanowienia, dotyczące uregulowania kultu i liturgii. Sąto artykuły: 5, 6, 7, 9, 10, 13 i omówiony już ze względu na swą odrębną genezę art. 4.

Przy omawianiu tej grupy postanowień synodalnych należy wysunąć na czoło drugie zdanie artykułu 6. Wypowiada tu bowiem biskup zasadę i równocześnie wydaje ogólny nakaz, aby rytuał w całej dyecezyi był wszędzie jednaki, zakazuje zatem w kościołach parafialnych wszelkich zwyczajów liturgicznych, odbiegających od rytuału, który obowiązywał w katedrze. Taką samą ideą ożywieni byli i poprzedni biskupi i nieraz ją wypowiadali w swych statutach. Dość wskazać z statutów Nankiera artykuł zatytułowany: *De divinis officiis*¹⁾.

Nie jest też nowy ani oryginalny art. 9. Podobne bowiem, w równobrzmiących niemal wyrazach postanowienie pojawia się dwukrotnie w statutach Nankiera z r. 1320²⁾.

Art. 10, jest całkiem jasny i prosty, wypowiada bowiem zasadę zgodności brewiarza i mszału, która jest podstawą nabożeństwa kościelnego. Wzięty jako konkretne rozporządzenie nie ma [sobie odpowiedniego w dawniejszych statutach synodalnych krakowskich. Pewną tylko do niego analogię przedstawia rozporządzenie Jastrzębca z r. 1423, usuwające niektóre rubryki *in missalibus antiquis* i zastępujące je innymi³⁾. Prze-

¹⁾ Heyzmann, str. 13.

²⁾ Heyzmann, str. 11 i str. 15 art. *De diversitate missarum*, gdzie niewłaściwa ta praktyka szczegółowo jest opisana.

³⁾ Heyzmann, str. 82–83.

pis ten, a zwłaszcza przytoczone wyrazy naprowadzają na domysł, że niedawno wprowadzono do dyecezyi jakieś nowe mszały, z którymi się dawniejsze nieraz nie zgadzały, i wobec których można było mówić o pewnych dawniejszych praktykach liturgicznych jako o »podejrzanych«¹⁾. W świetle tego przypuszczenia także w rozporządzeniu Oleśnickiego możemy się domyślać gruntu, który dość łatwo sobie wyobrazić; wobec bowiem stosunkowo świeżej daty wprowadzenia nowych mszałów mogła się bez trudu ujawnić różnica w kalendarzu między nabożeństwem mszalnem a brewiarzowem, recepcya nowego mszału mogła bowiem z początku być dość powierzchowną. W takich warunkach regulujące rozporządzenie biskupa było prawie koniecznością. Niemniej jednak należy uznać troskę biskupa o prawidłowe ujednostajnienie nabożeństwa.

Unormowaniem właściwego nabożeństwa brewiarzowego, zajmuje się też art. 13. Zabrania on mianowicie duchownym odmawiać hory *de sanctis*, kiedy powinno się odmawiać hory *de feria*²⁾; zdarzać się to miało szczególnie w czasie Wielkiego Postu. Z słów statutu: *ut evitent ferias, consueverunt... horas de sanctis... orare* wynika, że przy naganionej przez biskupa praktyce duchowni działali z pełną świadomością, pragnąc odprawiać nabożeństwo mniej uciążliwe. I tutaj więc mamy dowód dbałości biskupa o prawidłowe spełnianie przez podwładne duchowieństwo obowiązków stanu.

Porządku nabożeństwa dotyczy również przepis art. 5, w którym biskup wprowadza pewne ulgi w odmawianiu *gradus vivorum* i *gradus mortuorum* dla duchownych, zajętych pieczęią dusz. Podobnego przepisu nie było w dawniejszych statutach krakowskich.

Porządek modlitw reguluje też pierwsze zdanie art. 6, przepisując, jakie modlitwy i psalmy ma odmawiać ksiądz przed

¹⁾ Rubryka brzmi: *De rubricis suspectis in libris missalibus contentis*. Potem przy reprobacyi rubryki na W. Sobotę motywy: *Nam prima pars fermentum heresis hussitarum continet et falsum narrat*.

²⁾ Zupełne zrozumienie tego artykułu zawdzięczam wyjaśnieniom X. Rektora J. Fijałka, któremu na tem miejscu serdecznie składam podziękowanie.

mszą. Podobny przepis spotykamy już w statutach Nankiera pod rubryką *De divinatorum officiorum celebracione*¹⁾.

Artykuły 4 i 13 dotyczą uregulowania pewnych świąt. Pierwszy z nich przepisuje, że św. Floryan ma odbierać w całej dyecezyi krakowskiej taką samą cześć, jak święci Wojciech, Stanisław i Wacław, i postanawia szczegóły nabożeństwa. W r. 1396 jest wzmianka w statutach Wysza, że dzień ś. Floryana jest świętem obowiązującym nie tylko kler ale i wiernych podobnie jak dzień ś. Wacława i Wojciecha, jednakże *solummodo in civitate Cracoviensi et in suburbiis eiusdem*²⁾; podobnie, wyliczając święta, obowiązkowo obchodzone uroczyscie w dyecezyi krakowskiej, statut z r. 1394 wymienia *sancti Floriani tantum in civitate Cracoviensi*³⁾. Przepis z r. 1436 dotyczy, zdaje się, tylko sposobu kościelnego czczenia ś. Floryana, jak wynika z słów: *preminatum... patronum... pari devocione in horis canonicis et officiis divinis... colendum ac venerandum*; znaczenie tego przepisu sprowadza się zatem wyłącznie tylko do sfery wewnątrzno-kościelnej; wpływu na życie społeczne nie wywarł on żadnego.

Artykuł 13, zmierzając do usunięcia pewnych nadużyć kleru parafialnego w przedmiocie odmawiania brewiarza, wymienia, jakie święta w okresie Wielkiego Postu są w dyecezyi krakowskiej obchodzone, zabraniając równocześnie obchodzenia innych świąt w tym okresie roku kościelnego.

Dla oceny omówionych artykułów, zmierzających do uregulowania świąt, obchodzonych w dyecezyi, wskazać należy, że w w. XIV i XV sprawą tą zajmowali się żywo biskupi polscy. Już Nankier w statutach synodu z r. 1320 wydawał rozporządzenia, postanawiające, które święta w dyecezyi krakowskiej mają być obchodzone jako *festum duplicia*, które zaś jako *semiduplicia*⁴⁾. Piotr Wysz wydał w tej samej materii

¹⁾ Heyzmann, str. 11.

²⁾ Heyzmann, str. 58.

³⁾ Art. *De veneratione sanctorum et sanctarum*, Ulanowski, Opracach przygotowawczych, str. 40.

⁴⁾ Art. *De veneratione sanctorum* i *De divinis officiis*, Heyzmann, str. 12–14.

przepisy zarówno na synodzie z r. 1394¹⁾, jak i z r. 1396²⁾; regulowali tę sprawę także biskup poznański Andrzej Laskary na synodzie w r. 1420(?)³⁾, biskup płocki Jakób Kurdwanowski na synodzie w r. 1423⁴⁾, oraz biskup włocławski Mikołaj Kurowski na synodzie w r. 1402⁵⁾, a za nim w r. 1479 modyfikował nieco porządek świąt w tej dyecezyi Zbigniew Oleśnicki, naówczas biskup włocławski⁶⁾. Owo drugie postanowienie z dyecezyi włocławskiej pozwala nam nieco dokładniej ocenić krakowskie postanowienie Oleśnickiego z r. 1436. Do ustalonego i przepisanego kalendarza włocławskiego wkładały się rozmaite błędy, wytwarzała się szkodliwa dla życia kościelnego różnorość świąt w obrębie jednej dyecezyi, tak, że w kilkadziesiąt lat po ustaleniu kalendarza trzeba było, aby biskup w sprawę tę znów wglądnął i raz jeszcze próbował stanowczo ją ustalić. W Krakowie podobny powód wywołał potrzebę uregulowania uroczystych świąt w czasie Postu. O ile zaś chodzi o art. 4, to mamy tam nowy całkiem przepis, nowe zarządzenie biskupie. Zestawić go można tylko z takimi rozporządzeniami, jak np. z wprowadzeniem do dyecezyi krakowskiej przez Nankiera w r. 1320

¹⁾ Art. *De veneratione sanctorum et sanctorum*, Ulanowski, O pracach przygotowawczych, str. 39—40.

²⁾ Art. *De festivitatibus sanctorum celebrandis*, Heyzmann, str. 58—59.

³⁾ Art. *De festis celebrandis*, Heyzmann, Starod. Prawa Polsk. Pomniki V, str. XX—XXI.

⁴⁾ Art. *De celebracione festivitatum per totum annum*, Ulanowski O pracach przygotowawczych, str. 76—77.

⁵⁾ Z. Chodyński, Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae, Varsoviae 1890, str. 8—9.

⁶⁾ Ibidem, str. 8, przyp. 1. W sąsiednich Polski dyecezyach zajmowano się też pilnie tą sprawą, n. p. z dyecezyi warmińskiej p. postanowienia synodu I Henryka III z końca w. XIV art. 21, F. Hipler, Constitutiones synodales Warmienses, Sambianses, Pomesanienses, Culmenses nec non provinciales Rigenses, Brunsbergae 1899, kol. 5—6; synodu III tegoż biskupa art. 1 ibid., kol. 8—9; z dyecezyi sambijskiej art. 45 synodu z r. 1427, ibid. kol. 268—269; art. 6 synodu z r. 1441, ibid. kol. 272; z dyecezyi pomezjańskiej art. 43 synodu z r. 1411, ibid. kol. 280—281 i t. d. W wrocławskich statutach niema przepisów tego rodzaju, por. M. de Montbach, Statuta synodalia dioecesis sanctae ecclesiae Wratislaviensis. Wratislaviae 1855.

święta Bożego Ciała¹⁾, a przez Tomasza Strzępińskiego w r. 1459 święta Przemienienia Pańskiego²⁾, lub wprowadzeniem do dyecezyi gnieźnieńskiej w r. 1456 na synodzie arcybiskupa Jana Sprowskiego święta Poświęcenia N. P. Maryi (21 listopada)³⁾. Regulowanie świąt w dyecezyi ma za główną wytyczną wprowadzenie w całej dyecezyi jednolitego nabożeństwa. W statutach Oleśnickiego cel ten zaznacza się dobitnie⁴⁾. Że biskup naprawdę zajmował się sprawą jednolitości kalendarza i porządku nabożeństwa, świadczą dopiero omówione przepisy.

Drobniejszymi sprawami zajmują się artykuły 6 i 7. W drugiej swej części artykuł 6 reguluje dwa szczegółowe przypadki: zakazuje mianowicie zbytich przykłękań księdza przy mszy i nakazuje, aby duchowni podnosili przy Podniesieniu Hostyę tak wysoko, iżby wszyscy wierni mogli ją ujrzeć. W art. zaś 7 nakazuje biskup, aby duchowny, odbywając spowiedź, koniecznie przykłękał. Przepisy art. 6 i 7 wskazują, do jakich drobnych spraw schodził Oleśnicki, dbały o prawidłowe pod każdym względem sprawowanie służby Bożej w powierzonych mu rządom dyecezyi.

Czyż nie pada z analizy wszystkich przepisów, dotyczących karności i liturgii, skąpe może ale przecież jakieś światło na działalność pasterską Oleśnickiego w dyecezyi?

III.

Ogłoszony przez Heyzmanna statut synodalny z r. 1436 był jedynym pomnikiem ustawodawczym Oleśnickiego, znany w oryginalnem brzmieniu badaczom. Poza tem nie bra-

¹⁾ Art. *De festo Corporis Christi venerando*, Heyzmanna, str. 11—12.

²⁾ Art. *De festo transfigurationis domini*, Heyzmanna, str. 110.

³⁾ X. Dr. Łukowski, Wiadomość o nieznanym synodzie dyecezyalnym Jana Odrowąża Sprowskiego, arcybiskupa w Gnieźnie, 1456 r. *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, t. IX (1876), str. 68—69. Lepsze wydanie w prof. Ulanowskiego, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta I*, (1894), nr 1860, str. 419—423; statut ten zawsze cytuję wedle tego wydania.

⁴⁾ Zdańce drugie art. 6; por. wyżej str. 15.

kło jednak wiadomości, jak się okaże, dość niejasnych, że Oleśnicki wydał i inne jeszcze statuty synodalne.

Janocki zanotował, że biskup Załuski oglądał w bibliotece klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie kodeks, w którym się znajdowały *Sbignei episcopi Cracoviensis constitutiones synodales anni MCCCCXXXVI*, pomieszczone pomiędzy utworami dość rozmaitej treści, jak wnosić trzeba z wzmianki Janockiego, że znajdowały się one *in vetusto volumine miscellaneo*¹⁾. Wiadomość Janockiego o statutach synodalnych Oleśnickiego z r. 1446 powtórzyli potem Wiszniewski²⁾ i X. biskup Łętowski³⁾, nie starając się jednak powziąć o nich wiadomości dokładniejszych od lakonicznej notatki Janockiego. Próba krytyki pojawia się dopiero w dziele M. Dzeduszyckiego o Oleśnickim⁴⁾. Autor ten twierdzi, że o owym synodzie z r. 1446 »niema żadnej autentycznej wiadomości«, przypuszcza pomyłkę w dacie (1446 zamiast 1436), tem możliwszą, że sam Janocki nie widział wzmiankowanego rękopisu jasnogórskiego. Na streszczonym wywodzie krytycznym Dzeduszyckiego kończą się wzmianki o owym synodzie w literaturze naukowej. Pozostaje i utrwała się opinia, że, jakkolwiek mogły się odbywać synody za czasów rządów Oleśnickiego, to przecież widomego po sobie znaku w postaci statutów nie pozostawiły. Zwrot w poglądach mógł nastąpić dopiero po ogłoszonym przez prof. Blumenstoka-Halbana sprawozdaniu z poszukiwań w Bibliotece Cesarskiej w Petersburgu⁵⁾. Badacz ten, opisując jeden z kodeksów wzmiankowanego księgozbioru, podaje, że w zachowanych tam statutach synodalnych biskupa Oleśnickiego, po ustępie ostatnim, którym jest nasz art. 4 (Heyzmanna ust. 7), jest data: *1446 fer. 2 post festum Epiphaniae*, po której »nastę-

¹⁾ Janociana III, Varsoviae 1819, str. 221.

²⁾ Historia literatury polskiej, t. V, Kraków 1845, str. 84.

³⁾ Katalog biskupów krakowskich, t. I, Kraków 1852, str. 391.

⁴⁾ II, str. 55—57.

⁵⁾ Wiadomość o rękopisach prawno-historycznych Biblioteki Cesarzowskiej w Petersburgu. Sprawozdanie z poszukiwań. Archiwum Komisji historycznej, t. VI, (1891), str. 379 i nast. Ustęp nas obchodzący znajduje się na str. 419.

puje jeszcze kilka rozdziałów». Był tu zatem ślad synodu dyecezyalnego krakowskiego z r. 1446 i to bardzo konkretny, bo w postaci kilku artykułów statutowych. Jednakże i ta wzmianka nie zwróciła na siebie dostatecznie uwagi badaczy. Jak jednak wynika z zestawienia wszystkich dotychczas ogłoszonych uwag i wiadomości, dotyczących synodu krakowskiego z r. 1446, musimy stanąć już z góry na stanowisku, że synod taki się rzeczywiście odbył, że wiadomość o nim nie polega na jakiejś pomyłce w dacie; zbyt łatwo stosowane pewne metody krytyczne są nieraz właśnie dowodem największego niekrytycyzmu¹⁾.

Tenże Janocki podaje dalej, że w jednym z rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej miał się znajdować *Synodus dioecisana Cracoviensis, a Sbigneo Olesnicio, Cardinali et Episcopo Cracoviensi, a. MCCCCLI celebrata: una cum sermone, qui in Synodo illa a Matheo de Cracovia dictus fuit*²⁾. W wiadomości tej konkretna jest wzmianka o mowie Mateusza z Krakowa. Jakiby to był rękopis, trudno na pewne ustalić³⁾, można tylko uzasadnić pewien domysł. Otóż jest możliwe, że Janocki miał tu na myśli kodeks Biblioteki Jagiellońskiej, oznaczony nr 173, który zawiera między innemi i kilka kazań Mikołaja Kozłowskiego⁴⁾, krakowskiego profesora, wygłoszonych na kilku synodach prowincjonalnych i dyecezyalnych. Jest tam istotnie jedno kazanie, wygłoszone na synodzie dyecezyalnym w październiku r. 1451. Brak jednak bliższej wiadomości, na jakim synodzie kazanie to zostało wygłoszone, brak też zupełny jakiejkolwiek

¹⁾ Uwaga ta nie jest skierowaną przeciwko Dzieduszyckiemu. Znał on przecież tylko krótką wzmiankę Janockiego, nie miał o synodzie z r. 1446 żadnych innych wiadomości, nawet krótkiej i sumarycznej, któraby donosiła o jakichś artykułach synodalnych, nie znajdujących się w tekście statutów, oznaczonych datą roku 1436. Być też bardzo może, że odnośnie do kodeksu częstochowskiego miał nawet rację, że tam może była istotnie pomyłka w dacie. Por. niżej str. 28, przyp. 3.

²⁾ Janociana, III, str. 225. Tę samą wiadomość powtórzyli za nim Wiszniewski, V, str. 85 i Łętowski, I, str. 417.

³⁾ Por. Dzieduszycki, II, str. 57.

⁴⁾ Zachodziłaby więc w notatce Janockiego myłka, bo zamiast imienia Mikołaja stoi tam Mateusz. O Mateuszu mówi też Dzieduszycki, I, c.

wewnętrznej wskazówki, z której możnaby coś w tym względzie wywnioskować. Nadto kazanie to nie może być przypisane Mikołajowi, gdyż zmarł on w październiku r. 1444¹⁾.

Notuje wreszcie Janocki, że w jednym z kodeksów, należących do zbiorów Załuskiego, znajdować się miały *Statuta synodalia pro Ecclesia cathedrali totaque dioecesi Cracoviensi annis MCCCCLI, MCCCCLIII et MCCCCLIV per Sbigneum Cardinalem et Episcopum sancita* ²⁾. Tu już z zupełną ścisłością i pewnością można stwierdzić błędną kwalifikację owych statutów. Kodeks bowiem, który opisywał Janocki, znajduje się dzisiaj w Bibliotece Cesarskiej w Petersburgu pod sygnaturą Lat. II Q chart. 427 i jest opisany kilkakrotnie, mianowicie przez PP. Blumenstoka-Halbana³⁾ i Korzeniowskiego⁴⁾. Otóż jestto zbiór nie statutów synodalnych, ale statutów kapituły krakowskiej w układzie, odpowiadającym układowi, publikowanemu przez Heyzmanna⁵⁾. Wzmiankowane przez Janockiego statuty są niewątpliwie identyczne z wydrukowanymi przez Heyzmanna na str. 129—133 czterema statutami kapitulnymi Oleśnickiego. Zachodzą tylko różnice w datach, i tak żaden artykuł u Heyzmanna nie nosi daty r. 1451, a natomiast pierwszy u niego artykuł, str. 129—130, ma datę r. 1429, trzeci zaś z kolei, str. 131—132, r. 1455.

Z przeglądu i zestawienia rozmaitych wiadomości, wydobytych z rękopisów, a dotyczących synodalnej działalności Oleśnickiego, wynika wniosek, że z pewnością obok znanego nam z statutów synodu z r. 1436 odbyć się musiał jeszcze przynaj-

¹⁾ Por. o nim i całej jego działalności ustęp X. J. Fijałka w dziele p. t. Mistrz Jakób z Paradyża, t. I, Kraków 1900, str. 254—260.

²⁾ Janociana III, str. 226. O rękopisie tym powtarza wiadomość także Łętowski, I, str. 417.

³⁾ Wiadomość o rękopisie, str. 420 pod Nrem 241.

⁴⁾ Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich. Sprawozdanie z podróży naukowych odbytych w 1891—1892 i w 1907 r. Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. XI, (1910), str. 79, Nr 92.

⁵⁾ Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, IV, str. 117 i nast.

mniej synod w r. 1446¹⁾. Otóż o synodzie tym mogę podać dane zupełnie pewne, mogę bowiem ogłosić wydane na nim postanowienia.

IV.

Tekst postanowień synodu z r. 1446 odszukałem w roku zeszłym, badając w ciągu wyprawy węgierskiej, zorganizowanej przez krakowską Akademię Umiejętności, kodeks Biblioteki Batthyány'ch w Gyulafejérvár, oznaczony sygnaturą II 150. Rękopis ten z punktu widzenia polskiego historyka należy do najciekawszych i najcenniejszych, na które wyprawa natrafiła. Dokładny jego opis zamieszczę w Sprawozdaniu z owej po-

¹⁾ Zbieram tutaj wiadomości o synodach Oleśnickiego, rozszerzone w literaturze, aby wskazać, jak są do dziś dnia niedokładne.

X. P. Fabisz, Wiadomość o synodach prowincjonalnych etc. Wyd drugie. Kępno 1861 str. 290 podaje, że w dyecezyi krakowskiej odbyły się synody za rządów Zbigniewa Oleśnickiego w latach 1446, 1451, 1453 i 1454; synod z r. 1436 całkiem milczeniem pomija.

X. Zenon Chodyński w artykule »Krakowskie biskupstwo« w Encyklopedyi kościelnej, XI (1878), str. 387 daje opis synodów dyecezyalnych krakowskich, umieszczając w nim następujące synody, odbyte za Oleśnickiego: w r. 1425 w Lublinie, tegoż r. w Sandomierzu, 1436 drukowany przez Heyzmanna, 1446, 1451, 1453, 1454 i 1455 z adnotacją krytyczną: »Hr. M. Dzieduszycki w żywocie Oleśnickiego t. II, p. 55 tylko synod z r. 1436 uznaje i inne zaś statutami kapitułnymi lub t. zw. colloquia generalia być sądzi«.

X. A. Kakowski podał w artykule »Synody w Polsce« w Podręcznej Encyklopedyi kościelnej, XXXVII—XXXVIII (Warszawa 1913), str. 323, wykaz synodów dyecezyalnych krakowskich; wykaz ten mieści następujące daty z okresu rządów Oleśnickiego: 1425, 1428, 1436, 1443, 1446, 1451, 1453, 1454, 1455. Daty te podaje X. Kakowski za wykazem X. Polkowskiego; wykazu tego, który jest prawdziwą rzadkością bibliograficzną, nie mogłem dostać do rąk.

X. Stanisław Chodyński w artykule »Synody Kościoła polskiego« w Encyklopedyi kościelnej, XXVII (1904), str. 411, powołuje się na wykaz synodów krakowskich w t. XI tejże Encyklopedyi i uzupełnienia go pewnemi danemi. Z tych interesuje nas następujące zdanie: »Zbigniew Oleśnicki miał też zebrać synod w Sandomierzu w r. 1443 na 21 marca (feria 4 post Dom. Reminiscere)«.

dróży naukowej. Tutaj wystarczy, jeżeli ogólnie rękopis ten scharakteryzuję.

Jestto kodeks papierowy, 8^o, bardzo gruby, niepaginowany, oprawny w deski, powleczone skórą; oprawa jest jednak dość zniszczona. Kodeks składa się z kilku zeszytów, pisanych rozmaitemi rękami; pismo jednak wszystkich rąk pochodzi bez żadnej wątpliwości z w. XV. Obecność w zbiorze statutów dyecezyalnych krakowskich, oraz kilku innych utworów, wykazujących niewątpliwą z Krakowem związek¹⁾, naprowadza na przypuszczenie polskiego pochodzenia całego kodeksu. Niedaleko stąd do domysłu, że kodeks ów pierwotnie należał może do jakiegoś studenta Uniwersytetu krakowskiego, a domysł ów poprzecby można, wskazując na kilka krótkich *quaestiones* teologiczno-kanonistycznych, które tak są ściśle związane z ówczesnym systemem nauki uniwersyteckiej. Kodeks Batthyány'ch, własność pierwotnie jakiegoś krakowskiego scholara, z narodowości być może jakiegoś Słowaka, Morawianina lub północno-węgierskiego Niemca-Sasa, wywędrował z nim na obczyznę, przeszedł następnie do zbioru ksiąg bractwa proboszczów spiskich, skąd z kolei dostał się do biblioteki znakomitego biskupa-bibliofila, Batthyány'ego, fundatora Biblioteki w Gyula-féjérvár.

Pod koniec kodeksu spotykamy zeszyt, pisany pełnemi liniami, ręką w. XV pismem dużem i wyraźnem, a zawierający *Statuta domini Sbignei Episcopi Cracoviensis*, przedewszystkiem statuty z r. 1436, o których przekazuje w tym rękopisie wspomniałem już wyżej²⁾. Po nich następują artykuły statutów synodalnych z r. 1446. Dla oceny chronologii tego przekazu rękopiśmiennego nie będzie obojętna wiadomość, że po owych postanowieniach następują tą samą ręką wpisane statuty biskupa Tomasza Strzępińskiego, wydane na synodzie dyecezyalnym krakowskim z r. 1459. Ze względu na datę synodu Strzępińskiego wnosić trzeba, że tekst statutów Oleśnickiego z r. 1446 napisany został w lat najmniej 15 po ich wydaniu.

¹⁾ N. p. *Ordo celebrandi synodum*, który wydam w pełnym tekście w zapowiedzianem Sprawozdaniu.

²⁾ Str. 4.

Tekst postanowień synodu z r. 1446 znajduje się też w rękopisie Biblioteki hr. Baworowskich we Lwowie nr 1016¹⁾. Rękopis to papierowy, 310×215 mm, pisany kilku rękami w. XV, foliowany świeżo ołówkiem. Zawiera naprzód kilka traktatów kanonistycznych. Na k. 2—395 zamieszczony jest traktat kanonistyczny, zaczynający się od słów: *Alpha et o principium et finis, unum in essentia, trinum in personis*. Jestto summa do Liber Sextus, ułożona przez Franciszkanina, który się podpisał tylko syglą P.²⁾ Traktat ten, nieznany Schultemu³⁾, wspomniany jest przez prof. Blumenstoka-Halbana⁴⁾, który spostrzegł go w jednym z rękopisów petersburskich, dawniej zaś należącym do Biblioteki Przyjaciół Nauk w Warszawie, a zatem będącym niewątpliwie pochodzenia polskiego⁵⁾. Widocznie traktat ten, używany pewnie do nauki w *studium generale* franciszkańskim, znany był i nawet dość rozpowszechniony w Polsce. Na końcu traktatu znajduje się w naszym rękopisie czerwonym atramentem wypisana współczesna notatka: *Explicit sumarius decretalium per Mathiam de Wnyeow feria sexta anne (sic) sancle crucis lune (sic) septembris anno domini millesimo CCCC^o quinquagesimo V^o*⁶⁾. Notatka ta daje nam wiadomość o przepisywaczu a zarazem zapewne i właścicielu tej

¹⁾ Rękopis ten wskazał mi i sprowadził do Krakowa prof. Ulanowski.

²⁾ Wyjmuję z przedmowy zdanie ważne do oznaczenia autora i scharakteryzowania dzieła. *Sed quia divine ad eiusdem matris sanctissime advocate nostre et beatissimi patris nostri Francisci nec non ad omnium sanctorum honorem et laudem et ad utilitatem fratrum volencium dare consilium tam in foro penitenciali quam iudiciali secundum ordinem decretalium et titulorum specialiter propter Sextum librum, ego frater P. inter minores minimus, dum eas legebam, ex diversis doctoribus veritatem eligens prout potui Sextum librum locis debitis ordinando, per quem multe opiniones et sunt hodie evocate, presens opus diligenti studio compilavi.*

³⁾ Geschichte der Quellen und der Literatur des canonischen Rechtes, II, Stuttgart 1877, str. 465 i 505.

⁴⁾ Wiadomość o rękopisach str. 405, nr 180.

⁵⁾ Lat. II F ch. 111.

⁶⁾ Dalej wypisane następujące zdania: *Me tibi virgo pya comendo genitrix virgo Maria Amen. Ulaudetur deus et sanctus Bartholomeus.*

części rękopisu. Maciej z Uniejowa jest mi jednak nieznany i nie umiem o nim nic powiedzieć.

Na k. 397—401 znajduje się inną ręką pisany znany traktat Jana syna Andrzeja (Johannes Andreae) *Ordo iudiciarius*, zaczynający się od słów: *Antequam dicatur de processu iudicii*¹⁾. Traktat to i w polskich rękopisach bardzo często spotykany.

Na k. 401—469 v. wpisany jest tą samą co poprzedni ręką pod tytułem *Exceptiones decretales sequuntur per ordinem* t. zw. *Apparatus* do Summy Henryka z Merseburga, opisany przez Schultego, *Gesch. d. Quellen*, II, str. 224, nr III; kończy się na k. 469 v. słowami kopisty: *Explicit summa decretalium, laus deo christo omnipotenti*. I ten traktat był w Polsce dość rozpowszechniony, pojawia się bowiem w wielu rękopisach polskiego pochodzenia.

Następują na k. 470—491 statuty dyecezyjne krakowskie, tą samą, co dwa poprzednie traktaty, wpisane ręką. Po synodzie Mokrskiego, na k. 484 wpisana jest minią uwaga: *constitutiones... scripte per paulum Nicolai de lyppno Anno domini millesimo CCCC. l. vi. finite*; dowiadujemy się tu zatem o czasie powstania drugiej części rękopisu (od k. 397) i o nazwisku kopisty, a może i właściciela, który tę drugą część kodeksu własną przepisał ręką. W tej części na k. 490v—491 znajdują się inną ręką, jednak z w. XV, pismem znacznie mniejszem wpisane statuty Oleśnickiego z r. 1446, różniące się niewiele, bo tylko wyraźniejszym oddzieleniem poszczególnych artykułów i drobnymi odmiankami w tekście bez istotnego wszakże znaczenia, od tekstu, przekazanego przez kodeks Batthyány'ch.

Wreszcie przekazany jest tekst statutu synodalnego z r. 1446 przez rękopis, stanowiący własność Cesarskiej Biblioteki w Petersburgu, sygnowany Lat. II F. ch. 202. Nie miałem możności rękopisu tego oglądać, ale z opisu jego, jaki dał prof. Blumenstok-Halban, a mianowicie z rubryk i początków poszczególnych ustępów widać niewątpliwie, że statut ten w całości, znanej już nam z poprzednich kodeksów, tam się rzeczywiście mieści²⁾.

¹⁾ Schulte, *Gesch. d. Quellen*, II, str. 225, nr IV.

²⁾ Blumenstok, *Wiadomość o rękopisach*, str. 419, nr 239. Opis

Na podstawie dwu pierwszych kodeksów wydaję w Dodatku II cały tekst statutów z r. 1446.

Każdy z tych rękopisów ma odmienną notatkę historyczną, przekazującą nam genezę statutów, oba jednak są w rzeczy głównej z sobą najzupełniej zgodne, oba podają, że są to statuty, wydane przez Oleśnickiego na synodzie dyecezyalnym, odprawionym w Krakowie. Ten szczegół zatem jest tak wyraźnie podany, iż nie daje żadnej podstawy do najmniejszych nawet wątpliwości.

Obydwa rękopisy zgodnie też podają r. 1446 jako datę synodu, na którym rzeczzone postanowienia zostały wydane. Również zatem i data roczna nie może podlegać wątpliwościom.

Tak samo zgodne są obydwą rękopisy co do bliższego określenia daty owego synodu. Rękopis Batthyány'ch podaje datę, oznaczoną wedle miesiąca: *Ex sinodo... de mense maio*. Ścisłej określa ją kodeks Baworowskich: *ex sinodo... celebrata... infra octavas sancti Stanislai post Pascha*. Wedle tych słów synod odbyłby się w ciągu tygodnia między 8 a 15 maja¹⁾. Termin ten jest z tego względu ciekawy, że schodzi się z zwyczajnym terminem jednej z trzech kapituł generalnych krakowskich²⁾. Ponieważ przekazy rękopiśmienne wyraźnie mówią o synodzie, więc wyłączyć należy mogące się nasuwać przypuszczenie, że statuty te wydane zostały na kapitule generalnej, choć promulgacya statutów dyecezyalnych na takich zebraniach kapituły nie należy u nas do zdarzeń rzadkich. Wynika stąd, że równocześnie obradowały wówczas w Krakowie kapituła generalna i synod dyecezyalny.

P. Korzeniowskiego, Zapiski, str. 67 jest mniej dokładny, zadawałnia się bowiem ogólnikiem, że statuta Oleśnickiego są tam »znacznie obszerniejsze od wydanych«.

¹⁾ W r. 1446 ś. Stanisława (8 V) przypadało w niedzielę. Powszechnym zwyczajem zaczął się synod pewnie w niedzielę, a ponieważ trwał — również wedle zwyczaju — zapewne dni 3, więc rozporządzenia wydane zostały prawdopodobnie dnia 10 maja.

²⁾ Por. w mojej pracy, Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich, Kraków 1912, str. 169.

Prof. Blumenstok-Halban podaje z rękopisu petersburskiego inną datę, mianowicie: *1446 feria 2 post festum Epiphaniae*¹⁾. Datę tę dzienną, 10 stycznia, skonstatowaliśmy wyżej²⁾, jako datę synodu z r. 1436. Wynika stąd, że data kodeksu petersburskiego jest pomyłona. Być może, że pomyłka ta polega na błędnem wypisaniu r. 1446 zamiast r. 1436, co jest prawdopodobne i co przyjmuję³⁾. Ale możliwe jest przez jakieś niedostrzeżenie czy brak uwagi pisarza połączenie daty rocznej 1446 z datą dzienną synodu z r. 1436, w tem miejscu bowiem obydwie daty roczne, jedna na końcu jednych statutów, druga na początku drugich, mogły się do siebie bardzo zbliżać.

V.

Statut synodalny z r. 1446 w tekście do dziś zachowanym obejmuje tylko cztery artykuły, których treść należy z kolei rozpatrzyć.

Artykuł 1 zwraca się przeciw t. zw. duchownym gracyalistom, zabrania pod grozą kar kościelnych zatrzymywania ich przy kościołach parafialnych bez zezwolenia biskupa lub wikaryusza generalnego. Motywy rozporządzenia zarzucają owym duchownym nieprzykładne życie, samej zaś praktyce tę dla administracyi kościelnej niedogodność, że podczas gdy przy pewnych kościołach skupia się znaczniejsza liczba duchownych, inne cierpią na brak potrzebnych do normalnej pieczy dusz pomocników.

Przepisu tej treści nie spotyka się w poprzednim usta-

¹⁾ Wiadomość o rękopisach str. 419.

²⁾ Str. 4.

³⁾ Nie wyłączam możliwości, że rękopis petersburski jest identyczny z rękopisem jasnogórskim, który oglądał Załuski i o którym podał wiadomość Janocki (por. wyżej przyp. 1 do str. 21). Dzieje kodeksu petersburskiego znane są do końca w. XV i dopiero od końca XVIII, kiedy kodeks ten należał do Michała Sołtyka dziekana krakowskiego i wielkiego referendarza koronnego. Historję tego rękopisu podaje P. Korzeniowski w Zapiskach z rękopisów str. 68. Możliwe jest, że kodeks ten należał do biblioteki konwentu częstochowskiego.

wodawstwie dyecezyalnem biskupów krakowskich. Można by do pewnego stopnia zbliżyć tutaj co najwyżej szereg postanowień, zwracających się przeciw duchownym, przynależnym do innych dyecezyi, których się ma nie dopuszczać do sprawowania służby bożej w dyecezyi krakowskiej, jeżeli nie są zaopatrzeni w potrzebne pisma zarówno swego biskupa dyecezyalnego, jak i władzy biskupiej krakowskiej¹⁾. Rozporządzenie to jednak banalne, przenoszące na grunt ustawodawstwa dyecezyalnego dobrze znane normy prawa powszechnego²⁾. Z tych krakowskich rozporządzeń najbardziej zbliża się do naszego statut Piotra Wysza z r. 1394, który zabrania proboszczom takich duchownych obcych *in vicarios et capellanos accipere*³⁾; o zupełnej jednak zgodności obu przepisów nie można i w tym wypadku mówić, skoro przepis Wysza dotyczy tylko duchownych, należących do innych dyecezyi. Przepis, który się z naszym pokrywa, to dopiero art. 7 synodu dyecezyalnego gnieźnieńskiego z r. 1456⁴⁾. Arcybiskup, piętnując w nim zgoła nieprzykładne życie duchownych, którzy zamiast przebywać w służbie kościelnej mieszkają po miastach oddani występkom, zabrania proboszczom duchownych tych, jak się wyraża, *presbyteros vagos sive gra-*

¹⁾ Statut synod. Nankiera z r. 1320 art. *De rectoria habenda* Heyzmann, str. 19; statut synod. Wysza z r. 1394 art. *De eodem* (= *De clericis alienis et peregrinis*), Ulanowski, O pracach przygotowawczych, str. 33. Z dyecezyi włocławskiej: stat. synod. Mikołaja Kurowskiego z r. 1402, Chodyński, str. 4. Z dyecezyi plockiej stat. synod. Jakóba Kurdwanowskiego z r. 1423 art. *De clericis peregrinis*, Ulanowski, O pracach przygotow., str. 54. Z dyecezyi poznańskiej stat. syn. Andrzeja Laskarego z r. 1420 (?) art. LIV *De alienis et peregrinis sacerdotibus*, Heyzmann, Star. Pr. Polsk. Pomn. V, str. XXXI. Z dyecezyi wrocławskiej stat. synod. Wacława z r. 1410 art. X i z r. 1415 art. *De clericis peregrinis*, Montbach, str. 19 i 43.

²⁾ Por. n. p. tyt. XXII *De clericis peregrinis* ks. I Dekretalów Grzegorza IX. I w innych dyecezyach spotyka się podobne przepisy, n. p. w synodzie dyecezyalnym poznańskim Andrzeja Laskarego z r. 1420 (?) art. IX, Heyzmann, Star. Pr. Pol. Pomn. V, str. XVI.

³⁾ Art. *De clericis alienis et peregrinis ac canteriosis*, Ulanowski, O pracach przygotowawczych, str. 32—33. Por. z tym przepisem c. 4, X I, 22.

⁴⁾ Ulanowski, Acta Capitulum I, nr 1860 str. 421.

ciales bez wyraźnego pozwolenia władzy dyecezyjalnej *circa ecclesias ipsorum fovere* i do odprawiania nabożeństw dopuszczać. W obydwu przepisach okoliczności faktyczne, które wywołały uregulowanie stosunków, jak i motywy i część dyspozytywna rozporządzeń a nawet kara, nałożona za złamanie zakazu, są identyczne. Obaj biskupi zmierzają do tego, aby na miejsca, z których kieruje się duszami wiernych, nie dostawały się jednostki, mogące szerzyć raczej zgorszenie; obu też przyświeca myśl, że organizacja duszpasterstwa w dyecezyi wyłącznie na nich się opiera, zabraniają zatem wszelkim innym czynnikom powoływania duchownych na stanowiska duszpasterskie. Rozporządzenie krakowskie podkreśla nietylko tę niewłaściwość, że bez wiedzy i kontroli biskupa powierza się w czyjeś ręce duszpasterstwo, ale i tę jeszcze, że w takim razie rozdzielenie zdolnych do pracy sił duchownych dokonywa się nienormalnie, bo nie w miarę potrzeb, ale dla innych względów. Przepis Oleśnickiego, który, jak wnosić można, był wzorem dla arcybiskupa Sprowskiego, kiedy podobne wydawał rozporządzenie na synodzie z r. 1456, wyraża troskę biskupa o prawidłową organizację duszpasterstwa w dyecezyi, troskę o stan moralny duchowieństwa, a także równocześnie i troskę o zachowanie i obronę wszelkich praw, należących się biskupowi.

Art. 2 zajmuje się wikaryuszami, którzy otrzymali od biskupa upoważnienie do udzielania rozgrzeszenia nawet z grzechów, które są zastrzeżone biskupowi (*casus episcopales*). Biskup postanawia, że wikaryusz wtedy dopiero będzie mógł z upoważnienia tego skorzystać w praktyce, kiedy o tem zawiadomi proboszcza i uzyska jego przyzwolenie. Przepis ten wynikał także z troski o wysoki poziom duszpasterstwa. Chodzi tu mianowicie o ustawiczną, wciąż czynną i czujną kontrolę, która się ma rozciągać na moralną i intelektualną zdolność wikaryusza do sprawowania tak ważnej funkcji sakramentalnej. Podobnego przepisu nie znam w średniowiecznym krakowskim, a nawet w całym ustawodawstwie synodalnym polskim.

Art. 3 wraca do uregulowanej już na synodzie z r. 1436 w szeregu artykułów (4, 5, 6, 9, 10 i 13) sprawy nabożeństwa

kościelnego, brewiarzowego i mszalnego. Raz jeszcze biskup powtarza ogólną zasadę, że nabożeństwo w całej diecezji winno być jednolitem, a regulatorem ma być nabożeństwo w katedrze. Przepis ten mówi z naciskiem o okresie Wielkiego Postu, widocznie w tym okresie roku kościelnego najczęściej zdarzało się niedomagań. Widać z tego przepisu również tendencję duchowieństwa do odprawiania nabożeństwa o świętych, n. p. z okazji święta patrona jakiegoś ołtarza, znajdującego się w danym kościele, zamiast przepisanego i obowiązkowego nabożeństwa *de feria*. Merytorycznie pokrywa się to rozporządzenie z art. 13 statutów z r. 1436.

Ostatni artykuł, czwarty, zawiera przepisy co do rozpowszechnienia wśród kleru znajomości wydanych na synodzie statutów. Biskup jednak troszczy się o rozpowszechnienie statutów nie tylko własnych, ale i swych poprzedników. Motyw tu wyrażony jest bardzo charakterystyczny dla całego ducha ustawodawstwa synodalnego Oleśnickiego, podkreśla mianowicie wartość, jaką mają te statuty dla proboszczów, pouczając ich w niejednym kierunku w zakresie duszpasterstwa.

O ile chodzi o formalną stronę rozpowszechniania statutów synodalnych i ich znajomości, statut nie przedstawia nic nowego. Przepisany termin roczny do nabycia egzemplarza przez każdego proboszcza jest nawet dłuższy niż zwykle; zwyczajnie bowiem ten termin wynosi krótszy okres czasu, osiem¹⁾, sześć²⁾, a nawet cztery miesiące³⁾; w statutach innych diecezji zdarzają się terminy jeszcze krótsze⁴⁾. Również spotyka się nałożenie na duchownych obowiązku odczytywania statutów;

¹⁾ Stat. synod. Grota z r. 1331, dopisek po dacie, podany przez Heyzmanna, str. 44, przyp. 1.

²⁾ Stat. synod. Nankiera z r. 1320 art. *Quod omnes tenentur habere istas constitutiones*, Heyzmann, str. 30; stat. synod. Tomasza Strzępińskiego z r. 1459 art. *De habendis et legendis statutis*, ibid., str. 113. Z innych diecezji p. n. p. stat. synodu włocławskiego z r. 1402, Chodyński, str. 9.

³⁾ Stat. synod. Floryana Mokrskiego z r. 1373 art. 1 wstępny, Heyzmann, str. 47. Taki sam termin przyjął Oleśnicki w art. 1 swych statutów z r. 1436.

⁴⁾ Ulanowski, *Acta Capitulum I*, nr 1860, str. 423.

n. p. uczynił to Floryan Mokrski, przepisując, że każdy duchowny ma sobie odczytywać statuty co dwa miesiące¹⁾. Oleśnicki, który w r. 1436 nakazał duchownym odczytywać statuty przynajmniej cztery razy do roku²⁾, tutaj przepisał obowiązkowo dwukrotne do roku ich odczytywanie. W tem ograniczeniu leży właśnie praktyczność przepisu; tem się tłumaczy, że naznaczony przez Oleśnickiego termin przyjął w swych statutach następca jego Tomasz Strzypiński³⁾. Przepisy zatem tej części, art. 4 nie przedstawiają właściwie nic szczególnego.

Natomiast zwraca na siebie uwagę ostatnie zdanie tego artykułu. Biskup wydaje mandat, *ut per sollicitudinem vicarii nostri predictae ordinationes et statuta, quanto citius id fieri poterit, per aliquem huic operi idoneum publice in Collegio iuris canonici scribere volentibus pronuncientur*. Niewątpliwie chodzi tu biskupowi o nowy sposób uprzystępnienia tekstu statutów. Zwykły bowiem system, polegający na obowiązkowym robieniu odpisów przez proboszczów, jak uczyło doświadczenie, sprawiał, że kopie różyły się od błędów. Biskup więc zamierza obecnie, chociaż tylko fakultatywnie, inną zastosować metodę, mianowicie poleca wikaryuszowi generalnemu, którym był od r. 1441 dawny profesor, kanonista Jan Elgot⁴⁾, ażeby w kolegium kanonistów osoba, do tej czynności uzdolniona, dyktowała statuty w brzmieniu poprawnem. Należy przypuścić, że nie tylko w tym względzie przez biskupa Uniwersytet został wciągnięty do akcji, ale jeszcze zapewne kolegium kanonistów dostarczyło biskupowi redaktorów lub redaktora zbioru statutów. Temby się też tłumaczyła okoliczność, że kolegium to miało ułatwić ich rozpowszechnienie, widocznie było ono w posiadaniu takiego poprawnego tekstu statutów, które ogłosił Oleśnicki.

W każdym razie mamy tu przepis w synodalnem ustawodawstwie polskiem zupełnie wyjątkowy; nie wiadomo jednak, czy został on wprowadzony w życie. W dziejach ustawodawstwa kościelnego znana jest rola Uniwersytetu bolońskiego; wysłanie do niego przez papieża zbioru dekretów było urzędową takiego

¹⁾ Heyzmann, str. 47.

²⁾ Art. 1.

³⁾ Art. *De habendis et legendis statutis*, Heyzmann, str. 113.

⁴⁾ Ks. J. Fijałek, Mistrz Jakób z Paradyża I, str. 276.

zbioru publikacją. Stanowisko Uniwersytetu krakowskiego na mocy art. 4 statutów z r. 1446 ma nieco podobieństwa do tamtych stosunków z końca XII i z początków w. XIII. Prądy epoki sprzyjały takim reminiscencyom. Byłto okres Soboru Bazylejskiego, epoka znaczenia uniwersytetów i profesorów na samych szczytach organizacji kościelnej, epoka zatem, w której powołanie Uniwersytetu do pomocy w redagowaniu ważnego zbioru ustaw i do ich prawidłowego opublikowania wydać się mogło rzeczą bardziej niż kiedykolwiek naturalną. Tem więcej zresztą, skoro i biskup był tak gorącym stronnikiem prądów soborowych i Uniwersytet w owym okresie w kołach soborowych tak znakomite zajmował stanowisko.

Scharakteryzować można teraz typ statutów Oleśnickiego. Nie wyczerpują one całokształtu życia dyecezyalnego, nie podejmują nawet tego zadania. Zamierzają uregulować pewne szczegółowe kwestye, ograniczając ich ilość o ile możliwości najbardziej. Iść mają razem z statutami poprzednich synodów krakowskich, do których mają stanowić szczegółowy dodatek, rodzaj uzupełnienia. Rozporządzenia ich liczą się z realnymi potrzebami życia kościelnego, z temi zwłaszcza, które bądź całkiem nowego wymagały uregulowania, bądź szczególnego zaakcentowania ze strony czynnika kierującego w dyecezyi. Resztę spraw mają normować postanowienia dawniejszych statutów synodalnych, których nieustanną moc obowiązującą orzekają osobne artykuły w obu synodach z r. 1436 i 1446.

Oleśnicki ukazuje się jako ustawodawca, który szanuje związek z przeszłością, utrzymuje w mocy istniejące już dzieło prawodawcze, odwołuje się wprost do niego i na jego dopiero podstawie dodaje to, czego wymagają zmieniające się stosunki faktyczne i życiowe. Jako biskup zwraca uwagę przede wszystkim na zagadnienia organizacji duszpasterstwa i na regulowanie prawidłowego porządku nabożeństwa w dyecezyi. Dbałość o duszpasterstwo akcentuje przede wszystkim w szeregu zdań, zamieszczonych w arengach synodów, jak i poszczególnych artykułów, a urzędzeniu kilku spraw, związanych z duszpasterstwem poświęca kilka ważnych ustępów. Chcąc

zaś pieczę dusz uczynić skuteczniejszą, stara się, aby nie tylko regulował ją sprężysty mechanizm administracyjny, ale popierał, ułatwiał i prowadził przykładem wysoki poziom moralny powołanych do duszpasterstwa duchownych parafialnych. Troška o dobro dusz wybija się na plan pierwszy; w interesie duszpasterstwa wprowadza nawet ograniczenia przepisanych modlitw. Także stroną liturgiczną zajmuje się biskup żywo, przestrzegając, aby nabożeństwo odbywało się prawidłowo pod względem kalendarzowym i liturgicznym, pilnując, aby było w całej diecezyi jednolite. Wreszcie nie można, nawet w sumarycznej charakterystyce dzieła ustawodawczego Oleśnickiego, pominąć milczeniem widocznej w niem troski o zachowanie i obronę pod każdym względem władzy i praw biskupich. Jeżeli do tych dowodów troski o dobra duchowe dodamy troskę o dobra materialne duchowieństwa, widoczną w układach z stanem szlacheckim w sporze o dziesięciny, będziemy mogli stwierdzić, że rządy diecezjalne Oleśnickiego nie pominęły żadnej sfery, przez prawo im zakreślonej, owszem w każdej żywą objawiały działalność. Zadaniem historycznych badań jest wykryć pomocników znakomitego biskupa, którzy go w sprawowaniu rządów diecezyi wspomagali swą pracą, wiedzą, doświadczeniem i gorliwością.

VI.

Ostatni ustęp statutów z r. 1446 zawiera postanowienia, które mają na celu rozpowszechnienie wśród kleru znajomości ustawodawstwa synodalnego. Podobne postanowienia są częste w statutach synodalnych ¹⁾; są one zupełnie naturalne i nie trzeba się rozwodzić ani nad ich powodami ani znaczeniem. Zazwyczaj chodziło biskupowi o rozpowszechnienie statutów własnych, które miały zawsze aktualne znaczenie, rzadziej rozciągał swój rozkaz także na statuty swych poprzedników; do tych ostatnich należą n. p. rozporządzenia Wysza z r. 1394 ²⁾ i Oleśnickiego

¹⁾ P. artykuły, cytowane wyżej na str. 31–32.

²⁾ Art. *De constitutionibus predictis ac aliis predecessorum nostrorum observandis*, Ulanowski, O pracach przygotowawczych str. 41.

z r. 1436¹⁾. Nigdy atoli nie wydano rozporządzenia, równie daleko idącego w tym kierunku, jak ów właśnie ostatni artykuł synodu z r. 1446. Przedewszystkiem widać w tem zarządzeniu chęć stworzenia zwołu krakowskich statutów synodalnych, tak bowiem rozumieć trzeba rozporządzenie, że *omnes et singuli ecclesiarum parrochialium rectores predictas ordinationes et statuta... habere debeant*, zwłaszcza wobec zarządzenia, przepisującego tak ciekawy i niezwykły, jak widzieliśmy, sposób zrealizowania tego przedsięwzięcia.

Czy zwód ten przyszedł do skutku? Wprost tego nie wiemy, żadna zapiska nie przekazała nam o tem wiadomości. Odpowiedź na to pytanie może dać tylko zbadanie rękopisów, zawierających statuty dyecezyjne krakowskie. Rękopisów takich jest na ogół nie wiele; losy Polski rozrzuciły je nieraz daleko poza granice kraju, rozprószyły po obcych zbiorach, co nawet w pokojowych, normalnych czasach utrudnia w wysokim stopniu ich zebranie i zbadanie; wydarzenia zaś miesięcy, w ciągu których pracowałem nad synodami krakowskimi, nie pozwalały ani marzyć o zgrupowaniu większej liczby rękopisów. Okoliczności te może zdołają mię usprawiedliwić, że w znacznej części wywody swe opieram nie na własnem badaniu rękopisów, ale na ich opisach, dokonanych przez innych badaczy. Stać się to zaś może tem łatwiej, że nie mam wcale zamiaru opracowywać samego zwołu Oleśnickiego, chcę tylko dowieść jego istnienia, postawić w ten sposób i uzasadnić problem naukowy, który w przyszłości w pomyślniejszych warunkach będzie można rozwiązać; wobec tego zaś zadania nie stanowi istotnego braku nieprzeprowadzenie wyczerpującego zbadania dotyczących rękopisów.

Zwrócić należy uwagę na kodeksy, w których się mieszczą wszystkie znane nam statuty synodalne.

Z tych najpierw pozwalam sobie zwrócić uwagę na rękopis Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu pod sygnaturą Lat. II F 202, o którym już poprzednio miałem sposobność wspomnieć. Kodeks ten zawiera:

¹⁾ Art. 1.

- k. 1 — 9^v: Statuty synodalne Nankiera z r. 1320;
 » 9^v—13^v: » » Jana Grota z r. 1331;
 » 13^v—14^v: » » Floryana Mokrskiego z r. 1373;
 » 14^v—18: » » Piotra Wysza z r. 1394;
 » 18 — 20: » » » » z r. 1396;
 » 20 — 27^v: » » Wojciecha Jastrzębca z r. 1423;
 » 27 — 28^v: » » Zbigniewa Oleśnickiego z r. 1436;
 » 29: » » » » z r. 1446.

Następuje potem notatka pisarza¹⁾: *Expliciunt constitutiones Episcoporum Cracoviensium predecessorum, per Reverendissimum in Christo patrem et dominum Sbigneum Dei gracia cardinalem tit. s. Prisce et episcopum Cracoviensem synodaliter²⁾ in ecclesia cathedrali confirmate³⁾ ad perpetue tenendum, per manus Georgii⁴⁾ filii Nicolai pellificis de Oppavia sub anno domini MCCCCLXXI.*

Zapiska ta jest bardzo ważna. Donosi nam ona bowiem, że reprodukowany w rękopisie zbiór statutów dyecezyalnych krakowskich przedstawia zwód, który na synodzie, odbytym w Krakowie, został przez Oleśnickiego zatwierdzony i ogłoszony z mocą obowiązującą⁵⁾. Okoliczność, że zwód ten obejmuje także postanowienia synodu z r. 1446 wynika, że zwód ten sporządzony został w r. 1446, że jestto właśnie ten zwód,

¹⁾ Wydrukował tę notatkę w skróceniu p. Blumenstok-Halban, Wiadomość o rękopisach str. 419, w całości p. Korzeniowski, Zapiski z rękopisów, str. 67. Drukuję wedle wersji p. Korzeniowskiego, zaznaczając odmienne lekcye p. Blumenstoka-Halbana.

²⁾ Blumenstok-Halban: synodales

³⁾ Tenże: conservate

⁴⁾ Tenże: Gregorii

⁵⁾ Wedle wersji prof. Blumenstoka-Halbana Jerzy kopiowałby z rękopisu statutów, który był złożony w bibliotece katedralnej. Można by w tem widzieć dowód ważności zwodu, skoro go w tej bibliotece przechowywano. Że tam istotnie przechowywano cenne i ważne rękopisy, wskazać można też i na wiadomość Długosza, Hist. Pol. IV, str. 543, donoszącą, że kiedy się spierano w r. 1434 o koronację króla *«allatus deinde, mandato Sbignei episcopi Cracoviensis, ex ecclesiae Cracoviensis bibliotheca Decretalium liber per Kazimirum Regem donatus: in cuius prima columna Kazimiri Regis imago ense vagina vacuum in manu dextra tenebat.*

o którym mówi artykuł 4 tego synodu. Nieznany skądinąd Jerzy z Opawy, przepisując w r. 1471 zbiór statutów krakowskich, zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że miał pod ręką zwód, na rozkaz biskupa zrobiony, wobec zgromadzonego synodu zatwierdzony i ogłoszony.

Zwód ten nie tylko w tym jednym zachował się kodeksie. Mamy go jeszcze w rękopisie Baworowskich nr 1016, wyżej opisanym. Zbiór statutów synodalnych krakowskich tego kodeksu tak się przedstawia:

- k. 470 —479: Statuty synodalne Nankiera z r. 1320;
- » 479 —483: » » Jana Grota z r. 1331;
- » 483 —484: » » Floryana Mokrskiego z r. 1373;
- » 484^v —488^v: » » Piotra Wyszą z r. 1394;
- » 488^v —490^v: » » » » z r. 1396;
- » 490^v: z Statutów synodalnych Oleśnickiego z r. 1436 art. 4;
- » 490^v —491: Statuty synodalne Oleśnickiego z r. 1446.

Opuszczone są tu statuty Wojciecha Jastrzębca z r. 1423 i niemal całe Oleśnickiego z r. 1436, ale opuszczenie to można rozmaicie tłumaczyć. Zwracam n. p. uwagę, że statuty Wysza z r. 1396 i statuty Oleśnickiego są wpisane inną ręką, aniżeli statuty poprzednie, choć niewątpliwie z w. XV, być zatem może, że zgubiona została jeszcze w w. XV ta część rękopisu, która resztę zwodu obejmowała, a właściciel postarał się go jakoś uzupełnić i wpisał to, co uważał za najważniejsze, ewentualnie to, co znalazł w jakimś w celu skopiowania wypożyczonym kodeksie. W każdym razie uwzględniając i materiały i porządek jego układu, mimo tych braków przyznać musimy, że mamy tu ten sam zwód, który spotkaliśmy w rękopisie petersburskim.

Do tego zwodu też należy zbliżyć zbiór statutów krakowskich, znajdujący się w rękopisie P II. Porządek tu taki, nie licząc wypisanych na str. 1—11 statutów Strzępińskiego:

- str. 97—118: Statuty synodalne Nankiera z r. 1320;
- » 118—127: » » Jana Grota z r. 1331;
- » 128—132: » » Piotra Wyszą z r. 1396;
- » 132—145: » » Wojciecha Jastrzębca z r. 1423;
- » 147—149: » » Zbigniewa Oleśnickiego z roku 1436.

Wypuszczenie statutów Floryana Mokrskiego z r. 1373 spostrzegł pisarz i naprawił wciągnięciem ich na str. 165 i nast., nie naprawił błędu odnośnie do statutów Piotra Wysza z r. 1394 i Oleśnickiego z r. 1446.

Nieco inny porządek przedstawia rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 2658. Rzućmy okiem na jego zawartość.

Str. 1— 20: Statuty synodalne Tomasza Strzępińskiego z r. 1459;

» 20— 24: » » Oleśnickiego z r. 1436;

» 25— 58: » » Nankiera z r. 1320;

» 59— 74: » » Jana Grota z r. 1331;

» 74— 79: » » Floryana Mokrskiego z r. 1373;

» 79—101: » » Piotra Wysza z r. 1394;

» 101—112: » » » » z r. 1397,

» 113—166: » » Wojciecha Jastrzębca z r. 1423.

Porządek, w jakim następują statuty, mogą sobie wytłumaczyć tylko w ten sposób, że kopista przepisał naprzód statut Tomasza Strzępińskiego z r. 1459, a potem zwód Oleśnickiego, w którym mieściły się statuty poprzednich biskupów, i w ten sposób powstał zbiorek, zawierający niemal wszystkie, bo z wyjątkiem tylko dwóch, statuty dyecezyjne krakowskie aż do r. 1459.

Ze zwodem kodeksu Jagiellońskiego nr 2658 pokrywałby się zwód kodeksu Jagiellońskiego nr 3452, w którym mamy na k. 131—134^v: Statuty synodalne Oleśnickiego z r. 1436;

» 135—157^v: » » Nankiera z r. 1320;

» 157—165^v: » » Jana Grota z r. 1331;

» 175—197: » » Wojciecha Jastrzębca z r. 1423.

W mojem badaniu, nie mogąc rozporządzać ani kodeksem petersburskim ani Jagiellońskim nr 3452, opieram się tylko na porządku następstwa statutów, nie przeprowadziłem zaś studyów ani nad następstwem artykułów w poszczególnych statutach, ani nad brzmieniem rubryk, ani nad odmiankami tekstów; jednakże, podkreślając te tak ważne braki, zaznaczam raz jeszcze, że chodzi mi nie o rozwiązywanie, lecz tylko o postawienie problemu. Już jednak na zasadzie porównania następstwa statutów musimy dojść do wniosku, że mamy tu jakby dwa zwody: jeden jest ten, w którym statuty Oleśnickiego następują

w porządku chronologicznym po wszystkich poprzednich, drugi zaś jest ten, w którym po statutach Oleśnickiego następują w porządku chronologicznym inne statuty dyecezyalne krakowskie od Nankiera, do Jastrzębca. Ponieważ pierwszy zwód mieści w sobie statuty z r. 1446, więc nie ulega wątpliwości, że onto właśnie przedstawia zwód, ułożony w myśl rozporządzenia ostatniego artykułu tego synodu. Drugi zaś zbiorek synodów krakowskich możnaby odnieść do postanowienia z r. 1436, w którym położono nacisk na znajomość ustawodawstwa dyecezyalnego poprzednich biskupów krakowskich¹⁾. Że już wówczas owe dawniejsze postanowienia były połączone z statutem z r. 1436 i że po nim następowały, dowodzi wzmianka o nich: *statuta et ordinationes, que in hoc volumine inferius sunt descripta*, czyli że opisany tu porządek materyałów statutowych odpowiada przedstawionemu wyżej porządkowi statutow w obydwu kodeksach Jagiellońskich.

Dzisiejsza nasza znajomość statutow dyecezyalnych krakowskich opiera się właściwie na rękopisie P II, wydanym przez Heyzmanną; odmianki ze spożytkowanego przez wydawcę rękopisu Jagiellońskiego nr 2658 są podane tak nieszczęśliwie, że nie dają wcale obrazu tekstu, zawartego w tym kodeksie. A właśnie rękopis P II reprezentuje zwód Oleśnickiego z r. 1446. Wątpić można a priori, czy taka podstawa rękopiśmienna jest właściwa dla wydania statutow synodalnych z w. XIV a nawet z w. XV. Przypuszczać bowiem trzeba, że redaktorowie zwodu mogli wprowadzić do tekstu dawniejszych statutow pewne zmiany, mogli niektóre rozporządzenia opuścić, mogli pozmienić rubryki, mogli poprzestawiać porządek następstwa poszczególnych artykułów i t. p. Tekst, jaki się otrzyma na podstawie nawet kilku rękopisów zwodu, nie będzie pod względem historycznej wierności całkiem pewny i krytyczny. Choćby bowiem nawet stanąć na stanowisku, że tekst zwodu reprodukuje autentyczny tekst poszczególnych synodów, to twierdzenia tego nie możnaby bez zbadania szeregu rękopisów synodów, nie spokrewnionych z rękopisami zwodu, udo-

¹⁾ Art. 1.

wodnić; bez tej zaś próby i tego dowodu nikt z niehistoryczym ludźmi średniowiecza obeznany nie zdoła uwierzyć, aby redakcyja późniejsza obeszła się bez retuszu i zmian; wówczas zaś wobec pytania, jak daleko zmiany te sięgają, tekst sam nie może przedstawiać większej wartości. Wynika stąd zatem, że przyszłe wydanie krakowskich statutów synodalnych będzie musiało znaleźć sobie inną podstawę rękopiśmienną, będzie musiało w pierwszym rzędzie rozglądać się za rękopisami, o których będzie można twierdzić na pewno, że są albo starsze od zwodu, albo że są zupełnie niezależne od rękopisów, mieszczących w sobie tekst Oleśnickiego. Rękopis zatem, który dziś jest jedyną podstawą wydań, będzie mógł mieć tylko drugorzędne, posiłkowe znaczenie, a natomiast zyskają na znaczeniu rękopisy, mieszczące w sobie luźne statuty, lub nawet tylko ich fragmenty. Tekst, jaki dadzą te rękopisy, być może, okaże się nie raz złym i błędnym tak, że przeciw za jedyną podstawę wydania nie będzie mógł być w żadnym razie wzięty, niemniej jednak studyum nawet złych rękopisów okaże nam, czy są w zwodzie Oleśnickiego zmiany redakcyjne w tekście statutów, oraz jak daleko mniej więcej one sięgają. Praca nad wydaniem statutów synodalnych krakowskich przedstawia się zatem w świetle tych uwag jako trudniejsza i znacznie bardziej skomplikowana, aniżeli się wydawała dotychczas.

Już dzisiaj można wskazać konkretnie na dwie realne korzyści, które wynikną z żądanego przeze mnie rozszerzenia podstawy rękopiśmiennej do wydawnictwa średniowiecznych statutów synodalnych krakowskich. Uzupełni się przez to przede wszystkim sam materiał. Zwód Oleśnickiego, obejmując statuty biskupów, pominął ciekawe i ważne pod wielu względami statuty synodu z r. 1408, ogłoszone przez prof. Ulanowskiego z kodeksu kapituły krakowskiej¹⁾. Jaka była przyczyna pominięcia tych statutów w zwodzie Oleśnickiego, nie wiemy wprost

¹⁾ Archiwum Komisji historycznej V, str. 21 i nast. Opis kodeksu w ks. Polkowskiego, Katalogu rękopisów kapitułnych katedry krakowskiej, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. III (1884), str. 90, nr 124.

i tylko na gruncie szczegółowych badań możnaby na to pytanie odpowiedzieć. W każdym jednak razie względy dostateczne może dla redaktorów zводу nie wystarczają przy badaniu naukowem, nie mogącem w ten sposób pomijać pomników prawnych, które same w sobie i jako adaptacja norm ogólnych do pewnych aktualnych potrzeb przedstawiają wartość. Rozszerzenie badań nad rękopisami doprowadza znów dzisiaj do wykrycia nowych statutów synodalnych, z r. 1446.

Powtóre, i co się tyczy ustalenia samego tekstu, żądane rozszerzenie podstawy rękopiśmiennej ma duże znaczenie. Dla przykładu mogę wziąć statuty synodu krakowskiego Nankiera z r. 1320. Rękopis pergaminowy petersburski z w. XIV¹⁾ skolacyonował przed laty X. Rektor Fijałek i udzielił mi wiadomości, że nie tylko — co zresztą wiedzieliśmy już z sprawozdania prof. Blumenstoka-Halbana²⁾ — rubryki statutu w tym rękopisie różnią się znacznie od rubryk w rękopisach zводу Oleśnickiego, że są mianowicie krótsze i nieraz lepiej ujmują, o co właściwie chodziło przy wydawaniu danego rozporządzenia, ale że także i tekst statutów, dziś nam znany, nie jest wolny od pewnych zmian redakcyjnych oraz od wstawek całych nieraz zdań.

Na tych przykładach kończę uzasadnienie jednego z głównych wniosków, wypływających z analizy ustawodawstwa Oleśnickiego. Wniosek ten da się ująć w dwa następujące zdania:

1. Wydanie statutów dyecezyalnych krakowskich z w. XIV i XV, uskutecznione przez Heyzmanna, oparte było na zwodzie Oleśnickiego, miało zatem podstawę niepewną i z punktu widzenia ścisłych kryteriów naukowych niedostateczną.

2. Przyszłe zatem wydanie ustawodawstwa synodalnego biskupów krakowskich należy oprzeć na rękopisach, mających bliższy związek z pierwotnym oryginalnym tekstem, niezawisłych od zводу Oleśnickiego.

¹⁾ Lat. I Q vel. 105. Opisany przez prof. Blumenstoka-Halbana (por. nast. przyp.) i p. Korzeniowskiego, *Zapiski z rękopisów*, str. 30, nr 35 a.

²⁾ Wiadomość o rękopisach str. 414—415, nr 231.

Uzupełnienie do str. 6—8.

Zebrane tam argumenty dowodzą, że art. 4 statutu z r. 1436 był osobno publikowany. Zachodzić może pytanie, czy stało się to przed r. 1436 czy też w tym właśnie roku. Przy pierwszej ewentualności artykuł ten byłby starszy od statutów synodalnych, to też przyjąłem w mej pracy. Ale można sobie wyobrazić, że biskup jeden artykuł synodu osobno ogłosił, co mogło nastąpić szczególnie ze względu na nadzwyczajne znaczenie zawartego w nim postanowienia. Mogło mieć to znaczenie rozporządzenie art. 4, choć regulowało tylko kwestyę liturgiczną o znaczeniu wyłącznie wewnątrzno-kościelnem, por. str. 17. Zaznaczając zatem i tę drugą ewentualność, którą możnaby wyjaśnić tak różną od innych artykułów formę art. 4, stwierdzam jednak, że zdaniem mojem bezpieczniej jest pozostać przy tej ewentualności, którą przyjąłem w tekście.

Dodatek I.

Tekst statutów synodu dyecezyalnego krakowskiego z r. 1436.

Tekst statutów z r. 1436 drukuję na podstawie dwu kodeksów: Jagiellońskiego nr 2658 (*J.*) i Batthyány'ch (*Bt.*). W obu tych rękopisach tekst statutu jest prócz nieznanymi odmiankami jednaki, odbiega w każdym razie w kilku miejscach od tekstu P II, będącego podstawą wydania Heyzmanna (to wydawnictwo oznaczam *H.*). Tekst ten przedstawia zatem inną redakcję, zdaniem mojem starszą, bo pozbawioną wstawek, które są nie-raz tylko stylistycznymi amplifikacyami, a które się kilkakroć trafiają w redakcyi kodeksu P II.

Układ zachowałem w zasadzie taki, jaki mamy w kodeksie Jagiellońskim. Jak już poprzednio wskazałem, od ust. 8 mamy w tym kodeksie tylko jakby streszczenie artykułów synodalnych; w tej też części pozostawiłem sobie większą swobodę w reprodukowaniu tekstu. W ustępach 9 i 10 dałem tekst kodeksu Batthyány'ch, gdyż, zdaniem mojem, w tym przekazie tekst ich, a w każdym razie drugiego z nich, bliższy jest oryginalnego brzmienia statutu, ustępy zaś 12 i 13 oddałem w tekście pełnym, przekazanym przez kodeks P II, odrzucając krótkie streszczenie kodeksu Jagiellońskiego.

Tekst poszczególnych artykułów, jaki daję, jest wynikiem skombinowania tekstów, przekazanych przez oba rękopisy, żaden z nich bowiem nad drugim tak nie góruje, aby mu trzeba było dać pierwszeństwo. Statuty synodalne były kopiowane często, ale niezawsze przez pisarzy dostatecznie wprawnych. W obu

tekstach n. p. są błędy, wynikające z złego rozwiązania skrótów, z niedopatrzenia, z prostej wreszcie nieuwagi. Takie błędy i pomyłki sprostować łatwo, niema jednak powodu podawania wariantów, które nie przedstawiają realnej wartości. Tekst zatem staram się wszędzie ustalić możliwie najkrytyczniej, ale nie obciążam go wariantami bez znaczenia.

Wogóle niniejsze wydanie statutów Oleśnickiego zarówno z r. 1436, jak i z r. 1446, należy uważać za tymczasowe. Aby dać tekst definitywny, trzeba by zbadać możliwie wszystkie rękopisy, w których się mieszczą te statuty. Zanim to będzie mogło nastąpić, niechaj wystarczy tekst możliwie najwierniej oddający pierwotny tekst oryginalny.

[1]. Sbigneus dei gracia Episcopus Cracoviensis. Inter pastoralis officii sollicitudines id potissimum menti nostre insidet et pre oculis nostre consideracionis crebrius versatur, quomodo¹⁾ cleri²⁾ nostre dyocesis, qui communium exemplar debeat³⁾ esse populorum, vita et mores⁴⁾ in melius semper refoventur⁵⁾. Sane cum predecessorum nostrorum oculata discrecio ac vigilans admodum opera talibus per salubria statuta et ordinationes digestas pernecessario providerit remedio, que si, prout ratio recta desiderat, execucioni debite mandarentur, et decori domus dei plurimum acresceret et saluti animarum optime consuleretur, dolentes animadvertimus, tam salutifera et scitu digna statuta ignorancie negligere pretextu⁶⁾. Quocirca cum cassum⁷⁾ foret iura condere, si destinatum⁸⁾ non sorciantur⁹⁾ effectum, volentes provisione necessaria huiuscemodi excutere negligenciam et inerciam semovere, de fratrum nostrorum Capituli Cracoviensis consilio et assensu, presenti sanccione statuimus et ordinavimus¹⁰⁾ et statuendo districcius iniungimus et mandamus, quatenus decetero a die notificacionis presencium

¹⁾ *J. Bt.* quo

²⁾ *Bt. H.* clerus

³⁾ *J. Bt.* debent

⁴⁾ *H.* moribus

⁵⁾ *J. H.* refoventur

⁶⁾ *H.* statuta negligencie ignorare pretextu

⁷⁾ *H.* in cassum

⁸⁾ *H.* debitum

⁹⁾ *H.* sortirentur

¹⁰⁾ *H.* ordinamus

omnes et singuli nostre diocesis clerici, quibus cura animarum extat commissa aut committetur in futurum, predicta statuta et ordinationes, que in hoc volumine sunt inferius descripta, habere debeant et eadem pro in regendis suis plebibus directione¹⁾ singulis quatuor temporibus anni attenta curent perleccione videre sub pena excommunicationis. Volumus autem, ut singularum sedium²⁾ decani, huiusmodi statuta infra duorum mensium spacium, a die notificationis presencium numerandum, habere procurent acopiata³⁾ et infra alios⁴⁾ duos menses singuli⁵⁾ plebani a suis decanis sibi transcribere⁶⁾ eadem studeant sub pena premissa, alia nichilominus pena puniendi⁷⁾, si hoc protervitas meruerit ipsorum in premissis.

[2]. Statutum de decimis de manibus laycorum non recipiendis⁸⁾.

Preterea considerantes, quomodo⁹⁾ licet nonnulli predecesorum nostrorum de¹⁰⁾ solvendis decimis, quas sibi Altissimus in signum universalis domini reservavit et solvi precepit, optimis sancctionibus curarunt providere, effrenata tamen plurimorum¹¹⁾ cupiditas abstinere a vetitis nesciens nec debito modo gaudere concessis exigit, ut et¹²⁾ novis morbis nova remedia apponantur, quocirca vestigiis huiusmodi nostrorum antecessorum inherentes, statuimus et ordinamus, et sub obtestacione¹³⁾ malediccionis eterne districte¹⁴⁾ inhibentes precipimus et¹⁵⁾ mandamus, ne quispiam clericorum nostre diocesis secularis sive regularis, cuiuscunque condicionis, gradus, dignitatis aut preeminencie extiterit¹⁶⁾, audeat de cetero decimam non suam de manu lay-

1) *H.* pro suis regendis plebibus et direccione

2) *H.* singulorum districtuum 3) *H.* acticata

4) *H.* infra spacium aliorum duorum mensium

5) *H.* omnes et singuli 6) *H.* rescribere 7) *J.* penitendi

8) Rubr. z *J. W. Bł.* rubryka: De decimis solvendis.

9) *H.* quod 10) *J.* brak 11) *H.* brak 12) *H.* brak

13) *H.* ac sub intestacione 14) *Bł. H.* brak

15) *H.* precipiendo mandamus

16) *H.* existat, sive fuerit beneficiatus sive sacerdos non habens beneficium ecclesiasticum

cali¹⁾, eciam sibi sponte oblatam recipere²⁾ absque episcopi diocesani sui consensu sub pena excommunicationis, quam³⁾, si quis in hoc ausu temerario contravenerit⁴⁾, ipsum⁵⁾ volumus incurrere ipso facto⁶⁾, amissione nichilominus eciam⁷⁾ beneficii, si quod habuerit, puniendum⁸⁾, si nec metu⁹⁾ huiusmodi pene¹⁰⁾ a recepcione huiusmodi decimarum curaverit¹¹⁾ abstinere.

[3]. De non absolvendis decimarum detentoribus¹²⁾.

Ceterum cum inter pastoralis cure operas summo opere animarum periculis teneamur modis, possibilitati nostre concessis, occurrere et id solum bene agitur, quo redemptis Christi sanguine salus procuratur, videmus quoque cercius edocti quam plurimos ob non debitam decimarum solucionem dampnationis laqueo constringi, qui eciam detencionem huiusmodi decimarum peccatum esse non estimant et pro voto suo arbitrantur sibi licere solucionem non facere earundem. Volentes igitur eiusmodi periculoso morbo, quam possumus, adhibere medicinam, omnes et singulos nostre diocesis presbiteros curatos¹³⁾, qui audiendis confessionibus sunt deputati quique deputabuntur in futurum, per viscera misericordie Jesu Christi et sub interminacione eterne dampnationis obtestamur, requirimus et hortamur, quatenus circa absolucionem huiusmodi hominum solerter attendant esseque curent medici non interemptores animarum, quoniam¹⁴⁾ valde periculose ewangelice mine sunt, quibus dicitur: *«si cecus ceco ducatum prestat¹⁵⁾, ambo in foveam cadunt»*, et alia scriptura dicit: *«peccatum non dimittitur, nisi ablatum ei¹⁶⁾, cui ablatum est, restituatur»*.

1) H. laycorum

2) H. sumere

3) H. quod

4) Bt. contempserit

5) H. eum

6) H. facto penam excommunicationis

7) H. ecclesiastici

8) J. penitendum

9) H. contempta

10) H. pena

11) H. non curaverit

12) Rubryka wzięta z Bt. W J. bowiem tutaj rubryka błędnie położona: Statutum de gradibus vivorum et mortuorum.

13) H. curatos et non curatos

14) H. et quam

15) H. prestat

16) Bt. H. brak

[4]. Statutum de horis¹⁾.

Sbigneus dei gracia Episcopus Cracoviensis. — Etsi, ut sanctorum patrum edocemur scripturis, dominum in sanctis suis laudare iubemur, illos tamen specialis devocionis titulo attollere et dignis²⁾ magnificare preconiis merito³⁾ tenemur, quos divina dispensacione speciales ante faciem sedentis in throno intercessores sentimus et gaudemus nos habere patronos. Sane cum ecclesia nostra inter aliorum⁴⁾ celestium civium venerandas reliquias gloriossimi martyris beati⁵⁾ Floriani venerando corpore dotata sit, eius quoque⁶⁾ interventu et meritis apud Deum totum hoc regnum Polonie credat⁷⁾ se crebrius communiri, de fratrum nostrorum Capituli Cracoviensis previa deliberacione et assensu statuimus et presentibus ordinamus⁸⁾ prenominationum gloriosum martyrem et patronum nostrum per totam nostram diocesim inter ceteros regni huius patronos insignes, videlicet Adalbertum, Stanislaum, Wenceslaum martyres pari devocione in horis canonicis et officiis divinis attollendum, colendum et venerandum, quodque de ipso huiusmodi officium feria quarta, de sancto Wenceslao tercia, de sancto Adalberto secunda et de beato Stanislao quinta feriis de cetero per totam nostram diocesim fiat⁹⁾ et observetur temporibus perpetue duraturis¹⁰⁾.

¹⁾ Taka rubryka w *J. W. Bt.* rubryka: *De officiis et horis dicendis*. Ten artykuł też w *Baw.*, bez rubryki, oraz w formularzu kaliskim w posiadaniu prof. Ulanowskiego, również bez rubryki.

²⁾ *Baw.* insignibus ³⁾ *H.* brak ⁴⁾ *Baw. H.* aliorum

⁵⁾ *Bt. H.* sancti ⁶⁾ *Baw. H.* eiusque

⁷⁾ *Baw. Bt. H.* credit

⁸⁾ *J. H.*: statuimus et ordinavimus et presentibus

⁹⁾ Zdanie od *quodque* wydrukowałem na podstawie *Baw.* i *Bt.*, dni tygodnia bowiem, które te kodeksy podają, zgadzają się ze streszczeniem tego artykułu, podanem przez Długosza, *Op. omn.* I, str. 427. W *J. officium* do ś. Floryana jest naznaczone na *feria quarta*, do ś. Wojciecha na *feria secunda*.

¹⁰⁾ *H.* ma od wyrazów *feria quarta* następujący tekst: quociens festum novem leccionum non occurrerit, de cetero per nostram totam diocesim fiat et observetur temporibus perpetue duraturis.

[5]. Statutum de gradibus vivorum et mortuorum¹⁾.

Item multorum et signanter qui cure animarum presunt aut audiendis confessionibus, sermonibus faciendis aut aliis, tempore quadragesime piis et rationabilibus studiis occupantur clamoribus excitati, paterna sollicitudine cupientes eorum oneribus²⁾ providere et, ne salus animarum negligatur, opportune³⁾ consulere, ordinamus, quod gradus vivorum in vigiliis Nativitatis Domini, Ascensionis, Pentecostes, beate Marie Visitacionis, Assumpcionis, Nativitatis et omnium apostolorum ac aliarum festivitatum, que habent vigiliis, nec non in quatuor temporibus anni omnibus, mortuorum vero gradus in Adventu Domini possint de cetero compleri, salva tamen consuetudine prisca pro volentibus huiusmodi gradus in quadragesima orare et complere⁴⁾.

[6]. Sequitur, ut se omnes in divinis officiis cum ecclesia katedrali conforment in horis et aliis⁵⁾.

Statuimus eciam et ordinamus, ut quilibet sacerdos nostre diocesis missam celebraturus ante huiusmodi celebrationem legere debeat accessum altaris cum quinque psalmis illis, videlicet: »*Quam dilecta*«, »*Benedixisti*«, »*Inclina*«, »*Credidi*«, »*De profundis*« cum oracionibus consuetis.

Et cum, ut sacrorum canonum tradit auctoritas, eum, quem in divinis officiis et in sacramentis administrandis servat morem

¹⁾ Rubryka ta w *J. i Bt.*

²⁾ *H. moribus*

³⁾ *H. optime*

⁴⁾ *H. ma ten ustęp w inmem brzmieniu: gradus vivorum in vigiliis Visitationis, Assumpcionis, Nativitatis Ste Marie et Omnium Sanctorum et aliarum festivitatum, que habent vigiliis, nec non in tribus diebus singulorum quatuor temporum anni exceptis vigilia Nativitatis Christi, Epiphanie, Resurreccionis et Pentecostes, — mortuorum vero gradus in Adventu domini singulis dominicis diebus et festivis, nec non ferialibus, excepta vigilia Nativitatis domini, possunt de cetero compleri. Verumptamen si aliquibus ex clero placuerit dictos gradus vivorum et mortuorum in quadragesima complere, licebit hoc eis facere.*

⁵⁾ *Z Bt. W J. rubryki brak.*

matrix ecclesia, singule sibi subiecte ecclesie custodire tenentur, ne, si dispar fuerit in hiis rituum observancia apud eos, quibus unus Deus, unum baptisma, unum predicatur evangelium, scandalum suscitetur, districcius prohibemus, ne quisquam clericorum nostre diocesis a moribus nostre diocesis Cracoviensis in divinis officiis et in administratione sacramentorum audeat deviare. Et signanter illas supervacuas¹⁾ genuflexiones, quas plurimi sacerdotum in celebratione missarum solent facere, omnino tollimus et, ne fiant, precipimus et mandamus, ut dumtaxat ipsi celebrantes tales genuflexiones faciant, que aut largitione indulgentiarum sunt roborate, aut antiqua²⁾ consuetudine observate. Studeant quoque ipsi celebrantes in elevacione divine hostie huiusmodi moderamine duci, ut a circumstantibus adoranda possit videri et elevacionis significancia³⁾ compleri.

[7]. De reverencia circa confessionem habenda⁴⁾.

Item ad observandam reverenciam in sacramento penitencie et devocionem populi⁵⁾ excitandam prohibemus, ne sacerdotes sibi mutuo confitentes stare presumant, sed genibus humiliter flexis huiusmodi faciant confessiones. Si quis⁶⁾ autem pro debilitate corporis⁷⁾ ad flectendum forte impotens fuerit, locum⁸⁾ querat secretum, in quo absque scandalo aliorum possit confessionem stando facere et de suis se culpis accusare.

[8]. Item statuimus⁹⁾, ut sacerdotes comam tonsuramque et coronam deferant competentes.

[9]. [Item statuimus, ut]¹⁰⁾ missa, que cantu incepta fuerit, eciam cantu perficiatur.

¹⁾ *H. superfluas*

²⁾ *H. ex antiqua*

³⁾ *H. significancia possint*

⁴⁾ *Bt. H. łączą ten ustęp z poprzednim artykułem.*

⁵⁾ *H. brak*

⁶⁾ *H. brak*

⁷⁾ *H. corporis sui*

⁸⁾ *H. locum sibi*

⁹⁾ Takie słowa w *Bt. H., J.* ma na ich miejscu: *Provideatur in hac synodo*

¹⁰⁾ Słowa te uzupełniam wedle tekstu tych dwu ustępów (9 i 10), podanego przez prof. Blumenstoka-Halbana, *Wiadomość o rękopiśmiennych Statuty synod. krak. Zbig. Oleśnickiego.*

[10]. Statuimus eciam¹⁾, ut officium misse cum horis canonicis concordet et quod capitula horarum et²⁾ epistola²⁾ et omelia de evangelio eiusdem diei sumantur et compleantur.

[11]. Item statuimus et inhibentes precipimus³⁾ fratribus de⁴⁾ singulis monasteriis intra et⁵⁾ extra civitatem, ne audeant pro colligenda colenda monasteria egredi et domus parochianorum quarumcumque parochiarum visitare, cum hoc eis non liceat et scandalum exinde oriatur.

[12]⁶⁾. Item prohibemus sub pena excommunicacionis, ne aliquis prelatus vel clericus beneficiatus et signanter rectores ecclesiarum parochialium decimas in novalibus excrescentes, contra antiquam consuetudinem et dispositionem huius diocesis recipere audeant aut se de eis intromittere quoquomodo presumant absque sciencia diocesani episcopi et licencia speciali sub pena excommunicacionis, quam ipsos incurrere volumus ipso facto.

[13]⁷⁾. Item, ut didicimus⁸⁾, plurimi sacerdotes nostre diocesis tempore quadragesimali ad hoc, ut evitent ferias, consueverunt eis horas preter constitutionem nostre ecclesie de sanctis sub festo duplici orare; ideo presenti constitutione statuimus, ne aliquis in quadragesima alia festa sub duplici festo sibi adinveniat, aut teneat, nisi hec: translacionis⁹⁾ sancti Wenceslai, Thome de Aquino, Perpetue et Felicitatis, quadraginta millia martyrum, Ciruli et Metudi confessorum patronorum et apostolorum huius regni, Longini martyris, Gertrudis virginis, Benedicti abbatis, Gregorii pape, Marie Egipciace.

sach str. 418, nr 237, z rękopisu petersburskiego Lat. I Q 93. W *J.* są słowa: Item reformetur et (*sic*) missa i t. d. *Bt.* łączy ten art. z poprzednim zapomocą słów: quodque missa...

¹⁾ Tak w *Bt.* i w kodeksach, wedle których uzupełniono poprzedni artykuł. W *J.*: Item reformetur, ut officium...

²⁾ Wedle *Bt.*, brak w *J.*

³⁾ Wedle *Bt.* W *J.* zam. tych 5 słów: Prohibeatur eciam.

⁴⁾ *H.* ex ⁵⁾ *Bt.* *H.* vel

⁶⁾ Art. ten streszczony jest ogólnikowo w *J.*, opuszczony całkiem w *Bt.*, drukując go według *P II.*

⁷⁾ Por. uwagę do art. 12.

⁸⁾ *H.* dicimus

⁹⁾ Ręk. translacionem

Edite¹⁾ et publicate sunt hee constitutiones per reverendum in Christo patrem et dominum dominum Sbigneum Episcopum Cracoviensem in sinodo anno domini M^oCCCC^oXXX^oVI feria secunda post festum Epiphanie Cracovie solemniter celebrata.

¹⁾ Data ta w *Baw. Bt.* i w formularzu kaliskim prof. Ulanowskiego, *H.* ma datę w słowach: Sub anno nativitatis domini Millesimo quadringentisimo tricesimo sexto. Drukuje datę wedle *Bt.*, z którym się pokrywa formularz kaliski.

Dodatek II.

Tekst statutów synodu dyecezyalnego krakowskiego z r. 1446.

Jak już wspomniałem na str. 27, mam pod ręką dwa kodeksy, które zawierają tekst statutów z r. 1446. Tekst ten jest zgodny w obydwu i co do następstwa artykułów i co do redakcyi; odmianki są nieliczne i bez znaczenia. Podział na artykuły zgodny zresztą z kodeksem petersburskim konsekwentniej jest przeprowadzony w kodeksie Baworowskich, tam też w samym tekście mniej pomyłek; ten zatem kodeks i tekst przez niego przekazany wzięłem za podstawę. Następstwo artykułów identyczne też w kodeksie petersburskim. Rubryki są w kodeksie Batthyány'ch i w petersburskim, lecz tylko przy 1 i 4 artykule; podają je w przypiskach.

[1]¹⁾. Quoniam ab exemplari sacerdotum et clericorum vita tocius pene ecclesie decor et pulcritudo dependet et exurgit, disponimus, statuimus et ordinamus, ut decetero nullus, cui ecclesie collegiate aut parochialis cura seu commenda commissa est sive committetur in futurum, audeat preter vicarium seu vicarios solitum seu solitos circa ecclesias huiusmodi reti-

¹⁾ W rkp. Batthyány'ch nadpis: Ex sinodo per memoratum venerandum patrem Anno domini M^oCCC^o (sic) xlvj^o de mense maio etc.

W rkp. Batthyány'ch i petersburskim rubryka: Ut nullus plebanus audeat servare solutos sacerdotes circa ecclesias suam.

nere presbiteros, quos graciales appellamus, nisi de nostra aut vicarii nostri in spiritualibus licencia speciali, quatinus per huiusmodi cautele provisionem effrenata dictorum presbiterorum gracialem multitudo restringatur, discolis et indisciplinatis ad perpetranda scandala occasio succidatur ac eciam opportuno remedio ceteris consulatur ecclesiis, que, dum non se offerunt, qui in ipsis preeligerent deservire, vicariorum et ministrorum necessariorum persepe carenciam paciuntur et defectum. Contrafacientes pena sinodali trium marcarum decernimus cohercendos.

[2]¹⁾. Preterea cum ars arcium sit cura animarum et, ubi periculum maius agitur, caucius est consulendum, ordinamus et declaramus, ut, dum et quando per nos aut nostrum in spiritualibus vicarium super audiendis fidelium confessionibus et absolucione eorundem eciam in casibus nobis a iure reservatis auctoritas fuerit ecclesiarum parochialium vicariis concessa, ita demum concessa intelligatur, si ad hoc plebanorum, qui eiusmodi vicariorum suorum ydoneitatem, mores et scienciarum periciam magis cognoscunt, accesserit assensus. Atque ideo precipimus et mandamus, quatenus predicti vicarii ad exercicium huiusmodi concessionis et indulti non procedant, donec plebanis suis id intimaverint et ipsorum obtinuerint assensum.

[3]. Ad hec quia tempus quadragesime ieiuniis, elemosinis et oracionibus specialiter deputatum esse dinoscitur, statuimus et ordinamus, ut omnium ecclesiarum tam collegiatarum quam parochialium prelati et rectores ipsorumque vicarii et ministri ac beneficiati in eisdem sic se illo tempore ecclesie nostre katedrali in horis et officiis studeant conformare, ut dumtaxat illorum sanctorum dies in horis canonicis agant, quos ipsa ecclesia nostra katedralis sub duplici aut novem lectionum festo in horis et officiis divinis celebrat et observat, aliis autem diebus feriarum solitas horas perficiant, non obstante, quod aliquorum aliorum sanctorum dies sub illo tempore occurrerint, sub quorum nomine altaria in ipsorum ecclesiis sint consecrata.

¹⁾ W rkp. Batthyány'ch rubryka: Secunda cautela sequitur de eisdem.

[4]¹⁾. Insuper quia recensentes nostrorum predecessorum opera inter alia, que cure pastoralis sollicitudinem non medio-criter commendant, videmus ipsos per salubria ipsorum statuta, ordinationes et precepta multis occurrisse viciis multasque salutiferas doctrinas clero et presertim ecclesiarum rectoribus in hiis, que regimen ipsarum ecclesiarum et animarum curam respiciunt, prebuisse, volumus et ordinamus et ordinando districte precipimus et mandamus, ut omnes et singuli ecclesiarum parochialium rectores predictas ordinationes et statuta, videlicet dominorum Nankeri, Iohannis Groth, Floriani, Petri Wysch et Alberti episcoporum predecessorum nostrorum habere debeant infra unius anni spacium a fine huius synodi numerando atque, ut ipsorum familiarior habeatur noticia, assidue eadem et saltem bis in anno attentius revolvere, perlegere aut per alium relecta audire sub debito obediencie teneantur. Et si quispiam ipsorum per nos aut visitatores nostros de cetero negligens aut remissus aut culpabilis fuerit inventus, in penam trium marcarum tocies, quociens taliter deliquerit, irremissibiliter puniatur. Et ut in his omnis excludatur excusacio, volumus, ut per sollicitudinem vicarii nostri predictae ordinationes et statuta, quanto citius id fieri poterit, per aliquem huic operi idoneum publice in Collegio iuris canonici scribere volentibus pronuncientur.

Expliciunt statuta synodalia publicata in synodo Cracovie celebrata per Reverendissimum in Christo patrem dominum Sbigneum Episcopum Cracoviensem infra octavas sancti Stanislai post Pascha anno Domini M^o CCCC^o xl sexto.

¹⁾ W rkp. petersburskim rubryka: Sequitur alia cautela.

T R E Ś Ć.

	Str.
Uwagi wstępne	1— 2
Rozdział I. Geneza, data i przekaz rękopiśmienny statutów z r. 1436	2— 8
» II. Rozbiór treści statutów z r. 1436	8—19
» III. Krytyka wiadomości o innych synodach dyecezyal- nych z czasów Oleśnickiego	19—22
» IV. Statuty z r. 1446, ich przekaz rękopiśmienny, po- wstanie i data	23—28
» V. Rozbiór treści statutów z r. 1446. Charakterystyka działalności ustawodawczej Oleśnickiego	28—34
» VI. Zwód Oleśnickiego statutów synodalnych krakow- skich.	34—41
Uzupełnienie	42
Dodatek I. Tekst statutów synodu dyecezyalnego krakowskiego z r. 1436	43—51
» II. Tekst statutów synodu dyecezyalnego krakowskiego z r. 1446	52—54
